P.17,6 Główne kierunki etyki naukowej
1909/10 Streszczenie wykładu k 106
Tekst w jęz. polskim, kart 55 luźnych, formatu 21 x 17 cm,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Główne Kierunki
etyki naukowej
1909/10
Zima 4 godz
Wykłady

http://rcin.org.pl/ifis/

ści. Jeżeli różnica ilościowa ma się odnosić do przedmiotów danych w spostrzeganiu i w pamięci lub fantazyi, trudno zrozumieć znaczenie twierdzenia, iż n.p. kształt, dany w wyobrażeniu odtwórczem, jest słabszy, mnie intenzywny od kształtu, danego w wyobrażeniu pierwotnem. /: Ktoby przyjął, że mniejsza intenzywność kształtu odtwórczego dotyczy nie kształtu jako przedmiotu supraponowanego, lecz elementów wrażeniowych t.j. barw, które tworzą fundament wyobrażonego kształtu, stworzyłby sobie nową trudność, wynikającą z faktu, że odtworzenie kształtu odbywać się może na podstawie elementów wrażeniowych jakościowo różnych od tych, w których był dany kształt pierwotnie:/. Jeżeli zaś chcemy odnieść różnicę ilościową między pierwotnem a pochodnem wyobrażeniem do aktu wyobrażenia, stajemy wobec faktu, że, o ile w ogóle możemy coś powiedzieć o napięciu aktu wyobrażenia, napięcie to przedstawia nam się na ogół większem przy wyobrażeniu pochodnem, aniżeli przy wyobrażeniu pierwotnem, tak iż rzecz ma się odwrotnie do omawianej teoryi. Niepodobna też nakoniec stwierdzić, czy treść wyobrażenia pochodnego jest mniej intenzywna od treści wyobrażenia pier-

http://rcin.org.pl/ifis/

Główne kierunki etyki naukowej. 4. godz. Zima 1909/10

Opracowane na podstawie wykładów 1. Historyczno/krytyczny przegląd głównych kierunków etyki naukowej z Półrocza zimowego 1901/2 i 2. Główne kieru ki etyki naukowej Zima 1905/6.

W s t ę p .

§.1. Wyjaśnienia wstępne.

1.) Etymologia wyrazu etyka. Od ethos. Ale dwa wyrazy ethos, jeden epsilon, drugi etha. Przez epsilon: zwyczaj. Zwroty: En ethei estin tinit.j. tini t.j. ktoś ma zwyczaj, ethos echein, mieć zwyczaj. ex ethous Zwyczajnie. Przez etha znaczy ethos pierwotnie zwyczajne miejsce pobytu. W Iliadze ethe hippon, stajnie końskie. W Odysei często chlew oznacza, a w dalej też mieszkanie ludzi, jako pl. tantum. W dalszym ciągu oznacza ethos przez etha stałe przyjęty sposób postępowania lub stałe urządzenie, więc obyczaj, a tem samem zbliża się znacznie do wyrazu ethos przez epsilon, t.j. zwyczaj. Jak zresztą w jęz. Polskiem. Zwyczaj i obyczaj blizko związane. Ale jest zróżnicowanie pewne, wyraźne też w dzieijszeym sposobie mówienia. Mianowicie Nie można na przemian używać dowolnie obu wyrazów. Zwyczaj i obyczaj różnię się tem, że można mówić o zwyczaju je-

http://rcin.org.pl/ifis/

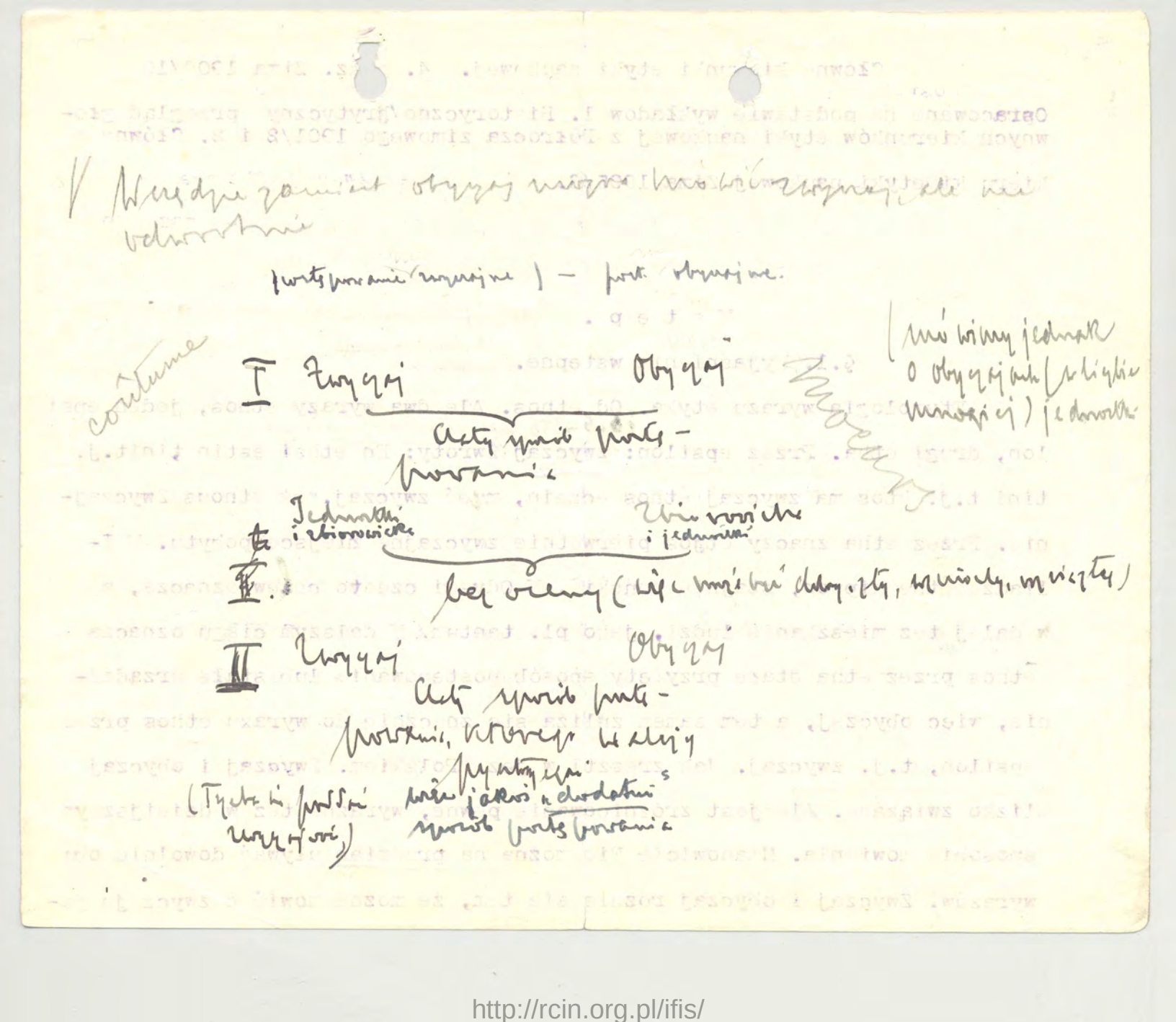

Wszędzie zamiast obyczaj można mówić zwyczaj, ale nie odwrotnie

postępowanie zwyczajne) — post. obyczajne.

coutume

I Zwyczaj Obyczaj

Cały sposób postępowania

(mówimy jednak o obyczajach (w liczbie mnogiej) jednostki

Jednostki i zbiorowiska Zbiorowiska i jednostki

bez oceny (więc może być dobry, zły, wzniosły, wyciągły)

II Zwyczaj Obyczaj

Cały sposób postępowania, którego należy przestrzegać więc jakoś „dodatni" sposób postępowania

(Tyczy się podług zwyczajowi)

dnostki, ale nie obyczaju jednostki. „Obyczaj" czemś zbiorowem, co panuje w pewnej warstwie, pewnym kraju, wpewnym narodzie. Więc obyczaj jest niejako zbiorowy zwyczaj. ~~I jeszcze coś.~~ W pojęciu obyczaju mieści się coś jakby obowiązującego, krępującego, coś imperatywnego. Wprawdzie ma coś podobnego w sobie i pojęcie zwyczaju niekiedy, ale jeżeli ktoś nie poddaje się zwyczajowi, to popełnia towarzyski nietakt, ale o ile ktoś nie poddaje się obyczajowi, popełnia coś więcej. W obyczaju lezy coś moralnie usankcyonowanego. Nie zawsze da się to tak ostro rozdzielić, ale ostatecznie jest. Stąd też całkiem zrozumiałem, dlaczego nazwano w teminologii łacińskiej ethos przez ~~sp~~ consuetudines, a przez etha mores. Bardziej rozumiemy, jak ethos przez etha mógł przybrać znaczenie charakteru. ~~Wszak charakter jest podłożem, z którego wypływa postępowanie moralne lub niemoralne, obyczajne, lub nieobyczajne.~~ A widoczny ten związek obyczaju z moralnością take w języku niemieckiem bardzo wyraźny. Sitte /: w przeciwi. do Gewohnheit:/ Co kraj to obyczaj: Ländlich sittlich, Ale też Sittenlehre nauka o moralności. Ein sittlicher Charakter, charakter moralny. Polacy ~~zarzucili swojski wyraz obyczaj, a raczej~~ znacznie ściśnili jego znaczenie do

http://rcin.org.pl/ifis/

Obyczaj to jakieś nieosobowe ramy, narzucone jednostce, coś ogólnego
Zwyczaj rzecz indywidualna, rzecz gustu (~~Ale zwyczaj istnieje, obyczaj panuje~~)

Zewnątrz zbiorowisko stojący mogą obyczaj rzeczywiście dodatnio lub
ujemnie; wewnątrz stojący poddają mu się, uznają go

wyrazu zwyczaj [illegible] zbliżając a zachowując zresztą moralne tylko w znaczeniu przyzwoitości /: całkiem nieobyczajny człowiek8/, a natomiast przyjęli wyrazy obcy moralny, etyczny. Więc mamy

ēthos	ēthos	
zwyczaj	obyczaj	/: francuskie moeurs
consuetudines auch Gewohnheit/: Bracu:/	mores Sitte	oznacza ēthos i ethos:/

Otóż etyka jako nauka filozoficzna związana jest z wyrazem ēthos przez etha. ~~Jest bowiem nauką, dotyczącą w jakiś sposób moralności obyczajności, tego co Rzymianie właśnie nazywają mores.~~ Wyraźnie to widocznie w sposobie, w jaki Arystoteles to określa. Mianowicie etyka Arystotelesa pierwszą systematyczną książką o tem /: trzy istnieją etyki pod jego nazwiskiem: Nikomachejska, Eudydema i Wielka. tylko pierwsza, dedykowana niejka synowi, autentycznie od Ar. pochodzi:/. Zakres tej etyki Arystotelesa większy, anżeli tego, co dziś nawzywamy etyką. O tych różnych zakresach jeszcze będzie mowa. Zajmuje się on bowiem tam tem, co grecy nazywają arete. Tłumaczy się przez cnota! To trafne, o ile chodzi o staropolskie znaczenie wyrazu. Cnoty żołnierskie, obywatelskie. Ale nawet to nieco za ciaśne. Albowiem grek mówi też o cnocie lekarza, o cnocie szewca, rozumiejąc przez ten wyraz to, co rzymianin pierwotnie

http://rcin.org.pl/ifis/

Ale nie z ethos z w znaczeniu obyczaju; przynajmniej nie wprost i bezpośrednio. Nie jest bowiem etyka nauką o obyczajach. Mówiono w Grecyi o ethographoi, to byli pisarze, opisujący obyczaje. Ale tak też nazwano opisujących charaktery. ~~Opis obyczajów, to nie etyka.~~ Wyraz ethos ma jeszcze inne znaczenie. Mianowicie charakter. Dlatego, że obyczaj zarówno wypływa z charakteru, jak też o nim świadczy. Obyczaje łagodne i okrutne- tak samo charaktery. I w znaczniu charakteru wzięty jest wyraz w pierwszem systematycznem dziele p.t. etyka, które nas doszło ,w etyce Arystotelesa. Przymiotnik ethikos tu naczy to, co się tyczy charakteru. Stąd tytuł dzieła Arystotelesa jako pars pro toto, zlboiem zajmuje się jeszcze innemi sprawami, ale tak książka nazwana a fortiori. ~~Mianowicie:~~

A że Arystotelesowi nie o obyczaje szło, gdy nazwał swe dzieło τὰ ἠθικά, ~~[illegible]~~ to wynika z samego dzieła. Mianowicie: (Odwrócić!) wiersz 5 od dołu.

W greckim charakter znaczy 1) znamię 2) właściwość -(rys). Więc ~~[illegible]~~ dzieło Teofrast ἠθικοὶ χαρακτῆρες znaczy ~~charakterystyczne~~ właściwości, rysy ~~charakteru~~ tyczące się charakteru.

rozumie przez virtus (vis sita). Dzielność. A ~~dzielny~~ dzielnym w tem znaczeniu jest wszystko, co jest zdolne działać w myśl swej ~~isotyt~~ istoty, swego przeznaczenia, swych zas dniczych cech i właściwości. Więc może być dzielny lekarz, dielny szewc, dzielny żołnier z itd. Otóż posiadamy w ten sposób różne dzielności czyli zalety (cnoty) w owem znaczeniu Arystotelesa. Dzieli je na dwie grupy: aretai dianoetikai i ethikai. Dianoetikai, to są kierunki i rodzaje dzielności ludzkiej, opierające się na głowie, rozumie, stronie int lektualnej. Tu należą roztropność, bystrość, mądrość, przytomność umysłu etc. Do aretai ethikai należą takie jak odwaga, sprawiedliwość, życzliwość etc. Widać, że wyraz nasz cnota ścisniomy do tych drugich, do ethikai, do t. zw. cnót albo rozajów dzielności ~~moralnej~~ charakteru. A Arystoteles o stosunku t tych dwuch rodzajów dzielności tak się wyraża: "Dittes de ouses tes aretes, tes men dianoetikes, tes de ethikes, he men dianoetike to pleion ek didaskalias echei kai ten genesin kai ten ten auxesin, dioper empeirias deitai kai chronou, he de ethike ex ethous perigignetai, hothen kai tounoma escheken, mikron parekklinon apo tou ethous. /: Eth. nik. II. 1. :/"" Więc zakres dzielności etycznej, na charakterze opartej, na charakterze, który się wyrabia

Dwojakie są zalety - jedne intelektualne, drugie obyczajowe. . . . obyczajowych nabywa się drogą przyzwyczajenia, skąd też wzięły swą nazwę, nieznacznie tylko różniąc się od nawyknienia.

Dwojakie są zalety, jedne intelektualne, drugie obyczajowe. . . . obyczajowych nabywa się drogą przyzwyczajenia, skąd też wzięły swą nazwę, nieznacznie tylko różniąc się od nawyknienia.

Do etyki w nowożytnem znaczeniu należy

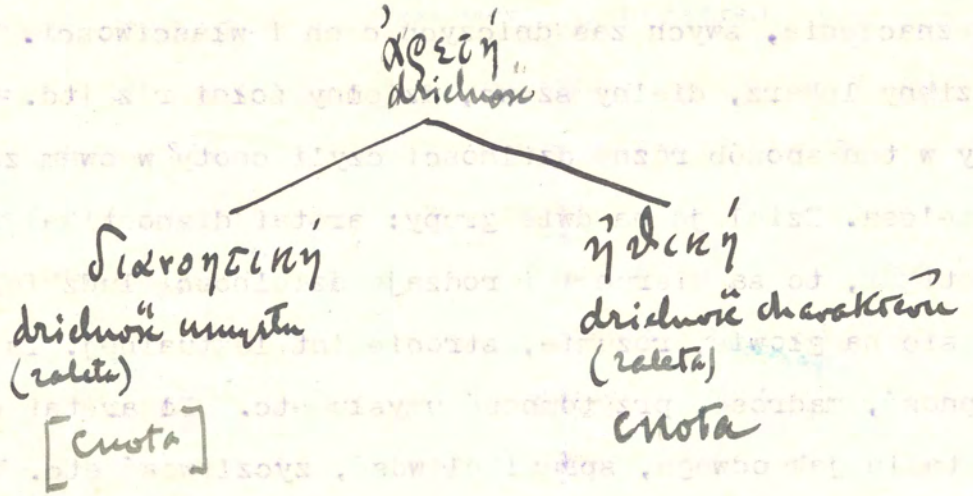

http://rcin.org.pl/ifis/

II 26/k 09

nawyknieniem, przyzwajeniem, a nie nauka i doświadczeniem.

Starając się w ten sposób wyjaśnić pojęcie etyki, nauki o postępowaniu moralnem, natrafilismy zarazem na dowody chwiejbości i wielo znaczności w określaniu zakresu etyki. O tem musimy pamiętać, jeśli o kierunkach głównych tej etyki mówimy. Pozostając na razie ednak jeszcze w kwestyi wyrazów, musimy pamiętać, że odkąd Cyceron /: Badwin Dictionnary sub ethics :/ przełożył arystotelesowe ethikos przez moralis, wyrazy te są synonimyczne, ale nie całkiem równoznaczne. Wprawdzie- postępek niemoralny, nieetyczny, moralny, etyczny. Ale zawsze przymiotnyk moralny ciągnie nieco ku obyczajności: można mówić o niemoralnem życiu, i to znaczy cos innego, aniżeli gdyby ktoś mówił o nieetycznem życiu. A dalej, wyraźnie widać, że moralny, moralność bardzoej dotyczy czynów, postępowania, a etyczny nauki, teoryi, zajmującej się tem. Synonimiczność zaś pochodzi nietylko stąd, że jeden wyrazy przekład drugiego, lecz także stąd, że to, co zgodne z wymogami etyki jako pewnej teoryi, jest zarazem moralne. Zresztą i o tych ocenach jeszcze będzie mowa.

Natomiast musimy już tutaj wyjaśnić, co należy rozumieć przez

Natomiast już tutaj musimy wuyjaśnić jeszcze, dlaczego w tytule

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Do Gł. kierunki Etyki naukowej Zima 1909/10 Str. 5. Dodatek 1913. A 6

~~Moralność : pewna c[illegible]a postępowania, intencyi [illegible]harakteru. Poziom mo-~~
Moralność [illegible]ynonimiczne znaczenia. Etyka
~~Najogólniejsze:~~ Najogólniejsze:

Logika Kobieca

poziom moralności

Ogół poglądów, pojęć co do postępowania, ogół sposobów postępowania, panujących w pewnej sferze, czasie etc Moralność kupiceka, Etyka kupiecka. - Poziom moralny, poziom etyczny. - Moralność barbarzyńska, Etyka chińska.

Moralny, etyczny- to wszystko, co ma zwizek z tem postępoaniem z tymi poglądami etc. ~~Rozmowy moralne~~ Rozważania moralne, Rozważania etyczne. Zagadnienia moralne, zagadnienia etyczne. Zasady, prawa moralne, etyczne. - Wartość moralna, etyczna.

Tu więc niema żadnej oceny - moralność i etyka w tem znaczeniu może być czemś dodatniem i czemś ujemnem.

Ale:

Moralność, moralny- pewne właściwości posępowania, intencyi, charakteru. Tak samo etyczny. Dalej niemoralny, nieetyczny. Tu jednak już pewne zróżnicowanie i to albo dotyczące obu przymiotników, albo tylko jednego z nich. Obu dotyczy zacieśnienie ich znaczenia do tego, co jest moralne , etyczne w dodatniem znaczeniu. Przymiotnika moralny dotyczy ścieśnienie do ~~tego, co jest dodatnie pewnego sposobu tylko , pewnej katego-~~ pewnej tylko kategoryi czynów i sposobów postępowania, uważanych za dodatnie: to występuje w przeciwstawieniu- moralny-niemoralny, etyczny-nieetyczny. /: Więc o przyzwoitość chodzi, o obyczajność:/ (Życie niemoralne).

analogicznie: „logiczny" „estetyczny" Halpern proponuje (~~Ostatnio~~ stanowisko w etyce 1918 wg 17/18 wyraz moralistyczny dla najszerszego tu znaczenia (przeciwieństwem „amoralny".)

Będziemy używali niezynonimicznie.

Niesynonimiczne : (analogicznie „logiczność" - logika

Moralność: ~~praktyka~~ sposób postępowania
poglądy na

Moralność Spinozy

Etyka teorya postępowania
Stąd teorya moralności
Etyka Spinozy.

nauka o etyczny należący do etyki i ich nauki

W tem też znaczeniu będziemy mówili o etyce

9. II/X 913

http://rcin.org.pl/ifis/

Tak więc wyjaśniliśmy sam wyraz, ale trudno podać pojęcie, określenie etyki. Wielka różnica co do treści i zakresu pojęcia tak jak co do zakresu samej etyki. Że jest to jakaś nauka, jakaś teorya jakiś ogół poglądów, mniemań, zdań dotyczących postępowania ludzkiego, to jasne. Powiadamy- etyka wymaga, aby postąpić w ten a ten sposób, to niezgodne z etyką, ! Ale etyce nie chodzi o jakiekolwiek postępowanie, lecz o pewien zkres tylko postępowania. N.p. etyka nie troszczy się o postępowaniem naszem, gdy uczymy kogoś drugiego tańca lub języka łacińskiego. Wprawdzie można źle i dobrze uczyć, ale w tem znaczeniu złem i dobrem postępowaniem etyka się nie znajmuje. Nie to ją obchodzi, cy ktoś jest dobry nauczyciel dobry filolog albo tancmistrz, lecz to, czy jest dobry człowiek! Więc całkiem specyalna jakaś ocena postępowania, z specyalne o kąta i punkti widzenia, który ogromie trudno w słowa ująć, choć każdy doskonale niejako wyczuwa, o co chodzi. Mianowicie o ważność postępowania pod względem pewnym, o rozeróżnienie postępowania, jakiem ono być powinno, a być nie powinno, jak to w ogóle w tem powinieneś, jest twym obowiązkiem, w tej imperyatywności z jaką występują przepisy etyczne, różnią się one bardzo od prze-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Ministeryum wyznań i oświaty udziela co roku pewnej liczbie uczniów Wydziału filozoficznego, przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego , zasiłki miesięczne po 60 koron

pisów kuchennych jazdy konnej, dydkatyczny technicznych itd. Całkiem zdają się mieć osobliwy charakter. Więc to nam wystarczy, że etyka ma właśnie do czynienia z tą całkiem specyficzną oceną postępowania i zachowania się człowieka i stawia mu pewne wymagania całkiem niezależnie od zawodu, stanu, wykształc nia itd.

3. Pzostaje nam jeszcze do wyjaśnienia, dlaczego mówię tu o etyce naukowej. Po prostu: bo istnieje etyka przednaukowa i nienaukowa. Jeśli przez etyką całkiem na ogół rozumiemy kompleks poglądów, teoryi, dotyczących oceny postępowanoa ludzkuego, to rzecz jasna poglądy takie mogą istnieć i poza sferą naukowrgo usaza dnienia. podobnie, jak można rozróżniać higienę naukową i nienaukową. Nienaukowa może być dznowu dowjaka, w zasadzie /: zarówno higiena jak etyka :/. Mianowicie zanim jeszcze nauka higieny istniała, istniały liczne przpiesy hygieniczne, podawane bądź religijnemi wierzeniami, bądź obyczajem i zwyczajem, więc też coś, co możnaby nazwać higieną zwyczajową. Religia przepisywała n.p. pewne okresowe obmywania, n.p. przed lub po jedzeniu. Mojżeszowa religia eszereg przepisów, dotyczących higieny życia płciowego. Inne , obyczajowe przepisy o znaczeniu higiencznem n.p. by zdejmować obuwie, gdy

http://rcin.org.pl/ifis/

wyrazy "nau wy" i dlaczego go tutaj o bno kładziemy. To dlatego, że istnieją także inne etyki. Wi c mamy etykę obyczajowo, jeśi tak się można wyrazić, etykę towarzyską.

http://rcin.org.pl/ifis/

Uzupełnienie do wykładów z r. 1909/10 do str. 7

Moore w Zasady etyki (przekł. polski 1919:/ Rozdz. I. punkt 1 i 2. tak się wyraża: "łatwo przytoczyć kilka takich sądów potocznych, których prawdziwością zajmuje się niewątpliwie etyka. Gdy mówimy "to jest dobry człowiek" lub "ten jegomość jest nikczemny", gdy pytamy "co winienem uczynić?", "czy postępuję niesłusznie, czyniąc to a to?" , gdy rzucamy takie uwagi jak jak "umiarkowanie jest cnotą, a pijaństwo wadą" - wówczas y wypowiadamy zdania i pytania, których rozważenie naukowe należy niewątpliwie do zadań etyki. Jej to zadaniem jest rozważenie, która z pośród możliwych odpowiedzi na pytanie "jakie postępowanie jest słuszne"? jest prawdziwa, oraz wskazanie racyj, na których podsatwie moglibyśmy rozstrzygać o prawdziwości lub błędności naszych sądów , dotyczących charakteru ludzi czy też wartości moralnej ich czynów. W przeważnej większości wypadków, wypowiadając twierdzenia, w których mowa o "cnocie", "występku", "obowiązku", "powinności", o "dobrem" lub "złem" , wypowiadamy sądy etyczne. Zastanawiając się nad ich prawdziwością, rozważamy tem samem jedno z zagadnień etyki. ..... Jeżeli weźmiemy podobne do poprzednich przykłady, to nie omylimy się zbytnio, jeśli powiemy, że dotyczą one sprawy "postępowania", - a mianowicie pytania, co w postępowaniu istot ludzkich jest dobre a co złe, co słuszne a co niesłusz-

http://rcin.org.pl/ifis/

Uzupełnienie do wykładów z r. 1909/10 do str. 6

ne. Mówiąc bowiem, że człowiek jest dobry, chcemy przez to zazwyczaj powiedzieć, że postępuje on słusznie; mówiąc, że pijaństwo jest występkiem, mniemamy zazwyczaj , że upić się jest postępkiem zdrożnym. Takie rozstrząsanie postępowania ludzkiego jest właśnie tem, co najściślej się skojarzy z terminem "etyka". Skojarzenie to wytworzyło się, ponieważ postępowanie jest bez wątpienia najpowszechniejszym i najogólniej interesującym przedmiotem sądów etycznych".

Tem się na razie musimy zadowolić, pamiętając, że w etyce chodzi o badanie, formułowanie, uzasadnianie i systematyczen zestawianie sądów, tyczących się postępowania ludkiego z punktu widzenia kwestyi, o ile ono jest dobre lub złe. Ale pamiętać też trzeba, że nie o każde, nie o jakiekolwiek postępowanie chodzi i nie o postępowanie dobre i złe w jakiemkolwiek znaczeniu. Teraz dalej str. 6 wykładów 1909/10.

http://rcin.org.pl/ifis/

się wchodzi w cz[illegible]iś dom. To zwyczaj, o ktr[illegible]ho higienycznem znacze niu zwykle pojęcie nie mają ci, co go stosują. I dziś mamy wśrod ludu taką higienę zwyczajową. częsyto całkiem mylną: n.p. że do roku nie wolno dzieciom zmywać głowy, albo noszenie blaszki w uchu przez mężczyzn dla wzmacniania wzroku. To higiena ludowa. Naturalnie, że higiena naukowa nie aprobuje na ślepo tych zwszystkich poglądów na wskazane ze względu na zdrowie postępowania, lecz sama sobie zdanie wytabia o tem, co zdrowiu sprzyjai szkodzi. I dlatego często w zgodzie, często też w zniezgodzie z ę higieną religijną i ludową zwyczajową. Całkiem podobnie się ma rzecz z etyką. Cały szereg przepisów religijnych o znaczeniu moralnym etycznem. N.p. przykazanie boskie. Ale istnieją też przykazania, przepisy, poglądy ~~etyczne~~ obyczajowo-zwyczajowo-towarzyskie. dalej prawne, zwyczajowe, przysłowiowe. Etyka towarzyska. savoir vivre, wypada, niewypada. N.p. ktoś się kłania, trzeba się odkłonić. Nie należy nikomu mówić w twarz: to nieprawda, co Pan mówi. Delikatność pewna uprzejmość. To są rzeczy etycznie usasadnione, jakpewnepzepisy obyczajowje higieny. Ale inne są bez sensu, n.p. że powinna osoba starsza siedzieć w powoziw po stronie prawej, młodsza polewej, nie na odwrót, albo: Zakaz jedzenia ryby przy pomocy noża. Otóż obok tych

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

III. 27/X 09

religijnych i towarzyskich przepisów zachowania się i postępowania istnieją także przepisy oparte na naukowej podstawie. Przynajmniej istnieje dążność do stworzenia takiej podstawy. To jest właśnie zadaniem etyki naukowej. Niekiedy ona potwierdza wymagania religijnej i towarzyskiej, czasem jednak odmienne wyniki. Nazwa tej albo wprost etyka, albo, gdz e chodzi o przeciwieństwo naukowej etyki philosophia moralis dla odróżnienia od theologia moralis. Termin philosophia moralis pochodzi od Semeki. /: Co innego znowu u Kanta t. zw. Moraltheologie, mianowicie teologia oparta na etyce :/ Wyraz ethica zaś jest pl. neutrum i jako philosophia moralis twofzy ona jedną z głównych części filozofii w podziale przez starożyność późniejszą przekazanym: Sam bowiem Arystoteles dzieli w topica I 14 zagadnienia philosophiscne na ethika, physika, logika. To podział w stoicyzmie i na epikureizmie utrzymany. U Arystotelesa jeszcze inne ustosunkowanie: W Me. taf. VI. 1 powiada: Pasa dianoia e praktike e poietike e theoretike. WTrojaki kierunek umysłu: wyjaśnić. Otżó do praktike zaliczа- etykę, ekonomikę, politikę. /: jednostka, domostwo, gmina :/ Istnieje więc gałęź badań naukowych zajmująca się zagadnieniami etycznemi a łatwo wskazać, jaka różnica między tą naukową a re-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ligijną lub [illegible]wąowarzyską: Naukowa uzas[illegible]nia, usiłuje powiedzieć dlaczego. Nie uznaje żadnych powag, prócz argumentów rozumu. Religijna powołuje się na objawienie, naukę kościoła, dekrety kongregacyi, tradycyę itd. Wprawdzie nie brak i tam niekiedy rozumowego uzasadniania, ale właściwie to rzecz tu obca, i ostatecznie rozstrzyga powoływanie sią na jedną z tych aytorytatywnych rzeczy. W etyce towarzyskiej także niema naukowego uzasadnienia, a nawet ona się niema do czego odwoływać, lecz zupełnie już bez cienia podstawy mówi: tak ma być, bo inaczej nie wypada i już. Więc relgia uzasadnia objawieniem a tu nawet tego niema. Etyka naukowa jak wszelka czynność wszelki system twierdzeń naukowy musi postępować według zasad logiki, krok za krokiem badając, ciągle uzasadniając. Otóż my zajmować się będziemy tylko etyką naukową, a etyka religijna, teologia moralna tylko o tle nas będzie obchodziła - tak samo zresztą, jak etyka obyczajowa, o ile wywarła wpł wpływ na etykę naukową, podając jej pewne zagadnienia albo podu-wając pewne sposoby ich rozwiązania. Lecz tylko ubocznie. Po takiem wyjaśnieniu tytułu zwtacajmy się do kwestyi kierunków etyki naukowej. Sprawa nie łatwa.

http://rcin.org.pl/ifis/

Wyciąg niektóry, nie wiążąc w mój nóż tak przyjętej ciągłej naukowej, inne przepisy jej przypisać zadanie. Ostrowicz.

http://rcin.org.pl/ifis/

I. Zakres etyki. Etyka indywidualna i społeczna; społeczna albo syngularystyczna albo ~~plur~~ universalistyczna. Nadto, czy istnieją obowiązki względem Boga? :/

II. Zródło moralności. Etyka autorytatywna heteronomiczna i autonomiczna. Pierwszy zbliża do sceptycyzmu etycznego.

III. Fundament etyczny. Intellektualizm etyczny i etyka uczuciowa czyli emocyonalna. Odcieniem intellektualizmu jest rygorzym etyczny.

IV. Kryteryum etyczne. (1. Użyteczne 2. Potrzebne) A. Brzmienie. Etyka teleologiczna i ateleologiczna czyli nomiczna. Teleologicna albo eudaimonistyczna albo perfelcyonistyczna. a

audaimonistyczna albo hedonistyczna albo audaimonistyczna w naczeniu ściślejszem. Nomiczna albo formal~~istyczna~~ bądź ~~marytoryczna~~ materyalne Saje Kryteryum

B. Uzasadnienie. Albo niepotrzebne w ogóle, albo potrzebne. Drudzy albo apriozyści albo empiryści. Obaj mogą wyznawać etykę zależną lub niezależną. Różne połączenie tych kierunków. α Istota zdolności

C. zdolność oceny etycznej. Idiogenetyzm, allogenetyzm. Natywizm, genetyzm. β. źródło zdolności

D. Walor Etyka abolutystyczna. etyka relatywistyczna

E. Przedmiot kryteryum i oceny. Czyn, intencya, charakter.

F. Skala oceny : Dobre i złe i obojętne, czy też obojętnych rzeczy niema. A dalej, czy dobre i złe wszelkie jednakowe, czy też zróżnicowane.

~~G. Etyka~~

V. Zadanie etyki naukowej: Normatywna albo opisowa. Różne pośrednie i przejściowe poglądy,.Etykologia, etyka, która albo teoretyczna, albo praktyczna /: normatywna :/.

Negowanie kierunków wszelkich: Sceptycyzm etyczny

http://rcin.org.pl/ifis/

§ 2. Tymcza wy przegląd głównych kier ków etyki nauk owej.

1) Odkąd zaczęto zastanawiać się nad zagadnieniami etycnemi, wystąpiła dość wielka rozbieżność w poglądach na sposób rozwiązywania t tych zagadnień. Dzieje się to i w in ych naukoach, nietylko filozoficznych. W społecznych n.p. różne poglądy do co pierwotnej formy związku rozdinnych, co do westy matriarchatu patriarchatu co do wpływu stosunków ekonomicznych na stan oświaty, kultury eztc a nawet nie brak takich różnicy zdań i w naukach przyrodniczych, n.p. kwstya wystąpienia człowieka, epoka lodowcowa, itp. tylko, że im bardziej skompli owane zagadnienia, tem oczywiście większa roz nieżność zdań się zjawia. Każdy zaś zasadniczo odmienny sposób zapatrywania się na pewne zagadnienia tworzy pewień kierunek naukowy. Gdyby więc chodziło o formalną zasadę podziału tych kierunków należy to uczynić według dwuch pu któw widzenia: Primo zagadnienią secundo sposo y rozwiązywania agadnień.

2. Nie może być naszem zadaniem wyliczyć tu na wstępie wszyst kich kierunków. To mauczynić właśnie wykład całego półrocza. Ale musimy si zoryentować zaraz na wstępie, z jakich punktów widzenia owe kierunki si rozróżnia, musimy sobie zdobyć plan tych kierunków

http://rcin.org.pl/ifis/

~~1. Jakie zagadnienie uważa się za najważniejsze? W psychologii kierunek~~

Materyalistyczne pojmowanie dziejów

eksperymentalny kierunek w psychologii

biologiczny kierunek w teoryi poznania

podobnie jak kto zabierając się do zwiedzania obcego miasta, poznaje plan i przejedzie się może głównemi arteryami komunikacyjnemi, zanim zacznie szczegółowo poznawać rzeczy godne zwiedzania. Otóż tu i tutaj. Więc przedewszystkiem: W jakich kierunkach poruszając się zagadnienia etyki? oraz zasadniczo odmienne odpowiedzi.

1. Zagadnienie zakresu etyki. Jak odgraniczyć działanie, postępowanie, podpadające pod zakres i kompetencyę etyki, od działania które nie podpada? Tu występuje zaraz na jaw różnica etyki indywidualistycznej i społecznej, ~~etyki syngularystyzcznej i universalistycznej. Druga~~ Społeczna w skrajnem sformułowaniu tylko to postępowanie uznaje zaw wchodzące w zakres etyki, które powstaje na tle współżycia ludzi (To, co człowiek robi dla siebie innych), indywidualistyczna ~~już i~~ tylko postępowanie jednostki zupełnie odosobnionej (To co człowiek robi dla siebie),. Czyli społeczna uznaje tylko obowiązki względem drugich ~~podcisnął podnawuznaje tylko obowiząki względem drugich~~, indywidualistyczna tylko ~~s yc na także~~ obowiązki względem siebie samego. W takim skrajnem przeciwieństwie rzadko występują te kierunki. , zwykle złagodzone w ten sposób, że ~~albo:~~ etyką połeczna uznaje także obowiązki wzlędem siebie samego, a etyka indywidualna także obowiązki wzglęem innych, przyczem jednak różnica polega na tem, że dla jednej jedne, dla drugiej drugie są są podstawowoe, a tamte pochodne. Verte

To dlatego, że niema kierunków „czystych" lecz kryją pod kilka tytułów [illegible] według różnych punktów widzenia. To za schematem kierunek etyki opisowej i normatywnej

W społecznej źródle względów na drugich, w indywidualistycznej względ na siebie.

Człowiek na odludnej wyspie.

Schopenhauer

Stirner [illegible]

Spinoza?

IV [illegible] 28/X 09

Są jeszcze kierunki etyczne, uznające obok obowiązków względem siebie samego i względem innych także kierunki, uznające obowiązki względem Boga, ale to już nie naukowa etyka.

Etyka społeczna może znowu wystąpić w dwojakiej formie: Jedna, jeźli przedmiotem postępowania etycznego jest inna jednostka jako jednostka. druga, jeśli prze miotem postępowania jest jakiś związek jednostek. Pierwsza uznaje więc obowiązki względem całkiem w odosobnieniu waiętego bliźniego. jak to czyni n.p. etyka ch ześsiańsk. a druga nie zna obowiązkśw względem drugich jednostek, lecz n.p względem rodziny, względem miny, państwa, narodu, albo też ludzkości jako całości wziętej. Stąd mówimy o etyce syngularystycneji etyce universalistycznej albo kollektywistycznej. (Tu łączy się zwięzły z kwestią [illegible])

Stąd dwa altruizmy: co mamy altruizm: alt. jednostkowi „zbiorowi"

(Uczucia wartości pozytywnej i negatywnej jako rodzaj uczuć [illegible])

Omówić: altruizm na tle klasyfikacji uczuć. — Uczucia altruistyczne —; altruizm dyspozycyjny.

Egoizm 1) brak dyspozycyj altruistycznych

2) obecność innych, spec. egoistycznych dyspozycyj

odróżnić Ipsyzm (Uczucia autopatyczne)

Dod. do Głównej kier. etyji naukowej z 1909/10 ztr. 12 Verte. A. 17

według Höfler Psychologie

Możnaby być ukłonnym nazwać etykę indywidualistyczną także egoistyczną, społeczną także altruistyczną. Co to znaczy? Wyjaśnimy na przeciwieństwie postępowania altruistycznego i egoistycznego.

Altruitycznie postępouje człowiek, ~~który ma n względzie~~ wtedy gdy kieruje się wyłącznie względem na cudzą dolę lub niedolę. /: alter, drugi :/ Dodatnio altruistycznie, gdy chodzi mu o poprawę doli cudzej lub zmniejszenie niedoli cudzej. Ujemnie, gdy chodzi mu o pogorzenie ~~czyjeś~~ cudzej doli lub powiększenie cudzj niedoli. - Jeśli człowiekowi chodzi w jego postępowaniu wyłącznie o własną dolę i niedolę, wtedy postępowanie nie jest altruistyczne. Tu ~~trzy~~ dwa wypadki możliwe. I. Postępowanie kierowane wyłącznie względem ~~Postępując wyłącnie ze względu~~ na własną dolę i niedolę /: ego:/ nie wchodzi w konflikt z cudzą dolą i niedolą, albo, gdy wchodzi, postępujący nie wie o tem. ~~jest o tem przekonany, że niema konfliktu. nic o tem nie wie może wiedzieć~~. Przykłady : Zamawiam sobie nowe obuwie, dla siebie; ktoś gra u siebie na fortepianie, nie wiedząc że komuś tem przeszkadza lub szkodzi ~~w przekonaniu, że nikomu nie przeszkadza~~ . Takie postępowanie nie jest egoistyczne, lecz ipsystyczne. II. Postępowanie kierowane wyłącznie względem na własną dolę i niedolę wchodzi w konflikt w cudzą dolą i niedolą, postępujący wie o tem , ale nie ma to żadego względu, postępuje bez względu na cudzą dolę i niedolą czyli bezwzględnie. To postępowanie ~~ipsystyczne~~. egoistyczne. Egoistyczne tedy postępowanie

http://rcin.org.pl/ifis/

posiada dwie niezbędne cechy: wzgląd na własną dolę i niedolę; brak względu na cudzą dolę i nedolę . N.p. Wiem, że przeszkadzam sąsiadowi obojętność na cudzą dolę i niedolę.
grającw pracy, mimo to gram. /: o ile niema "wyższyh"względów:/. Ale tu nam na razie tylko o psychologiczne pojęcia chozi, bez wchodzenia w ocenę postępowania. Gdy brak jednej cechy, jużniema postpowania egoistycznego. N.p. Postępowanie ipsystyczne , albo postępowanie n.p. wodza, któremu brak 2. cechy który nie ma względu na cierpienia żołnierzy i ludności cywilnej, - tu brak 1. cechy, kierowaniem się względem na własną dolę i niedolę. On to robi dla ojczyzny, nie dla siebie. (Więc tu nie-egoistyczne postępowanie i jest zarazem altruistyczne z naczeniu kollektywnem.) - Postępowanie, odbiegając które nie jest ani ehoistyczne ani altruistyczne można nazwać neutralnem. Co do oceny (poźniej) etycznej, chwalimy dodatnię altruistyeczne postępowanie, ganimy egoistyczne i ujemnie altruistyczne postępowanie ~~Dlaczego ganimy egoistyczne, rzecz jasna: tu mianowicie postępowanie nasze kierując się względem na własną dolę i niedolę, zarazem łączy się z altruizmem ujemnem, złowiem świadomie pohgarsza cudzą dolę lub powiększa cudzą niedolę. - Co się tyczy oceny etycznej tych rodzajśw postępowania,~~

Wspomniane rodzaje postępowania: altryistyczne dod. i ujemne, ipsystyczne, egoistyczne są wyrazem pewnych cech charakteru człowieka.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Dod. do Gr. kier. etyki naukowej z 1909/10 str. 12. Verte

Nazywamy je także Altruizmem i egoizmem:- ~~ew.~~ ~~o~~ i ~~p~~ ~~zm~~ tu nie wchodzi w grę. Mianowicie chodzi tu o ~~p~~ zdolność i niezdolność do odczuwania innych. do odczuwania pewnych uczuć. i skłonność

A bliżej pewnych uzuć wartości. Wyjaśnić. Podstawa psychologiczna uczuć. wyobrażenia i pojęcia Przedstawienia tylko, albo przedstawinia plus sądy, przekonania.

Przkonaniowe dwojakie. I. Intellektualne. II. wartości. Wargść dodatnia i ujemna. Dwa znaczenia wyrazu „wartość".

Altruizm dodatni: zdolność i skłonność odczuwania uczuć wartości dodatniej względem cudzej przyjemności i uczuć wartości ujemnej wględem cudzej przykrości. "Zależy mi"

Altruizm ujemny : zdolność i skłonność do odczuwania uczuć wartości ujemnej względem cudzej przyjemności a uczuć warości dodatniej względem cudzej przykrości. "Zależy mi"

Egoizm: Brak zdlności i skłonności odczuwania uczuć wartości dodatniej lub ujemnej względem cudzej przyjemności i przykrości. "Jest mi obojętne".

Altruzim dodatni : cieszę się cudzą radści, smucę się cudzą przykrością /: współradość, współcierpienie czyli litość - współczuwanie:/. Altryuizm ujemny: cieszę się cudzem cierpieniem, smucę się cudzą przyjemnością. Złośliwość, okrucieństwo i zazdrość, zawiść. - Egoizm: obojętny.

Wartość czemś względnem w dwojakiem znaczeniu 1) ze względu na doznającego lub uwięcego doznawać nyni wartości 2) ze względu na i mną wartość (właściwa [illegible] i [illegible]) Wartość [illegible] w 1:2 znaczeniu.

Altruizm [illegible] i [illegible]

Więc etykę indywidualistyczną można słusznie nazwać egoistyczną, społeczną można słusznie nazwać altruistyczną.

http://rcin.org.pl/ifis/

2. Według fundamentu ~~etyki~~ moralnego dzielą się kierunki etyczne na intellektualistyczne zwane też rygorystycznemi i na emocyonalne. Fundament ~~etyki~~ moralnego? Ogół pobudek, skłaniających człowieka do postępowania zgodnego z normami etycznemi. Chodzi więc o podstawę, fundament postępowania ~~etycznego~~ moralnego. I tu dwojaki pogląd. Według jednych postępowanie ~~etyczne~~, moralne nie śmie być i nie może być wynikiem uczucia, lecz zastanawiania się nad należytym sposobem postępowania i poznania, zdania sobie sprawy z obowiązku. Zwykle wbrew uczuciu etyka każe nam postępować, poświadają. Uczucie, serce, zamiłowanie pragnęłoby czegoś innego, ale obowiązek każe znowu coś innego. Stąd te konflikty, rozterki, walki wewnętrzne. ~~Skrajny~~ Więc to intellektualistyczny pogląd, ~~albo też racyonalistyczny, jak niektórzy nazywają~~ albo też etyczny intellektualizm zamiast intellektualistyczna etyka. Skrajyne jego skrzydło to rygoryzm, który powiada, że postępowanie etyczne nie śmie być skażone upodobaniem, że musi nam niejako iść contre cuoer, i że wtedy tylko jest naprawdę ~~etyczne~~ moralne: jeśli biednemu pomagam, bo mi go żal, to nie ma wartości ~~etyczne~~ moralnej. Otóż przeciwieństwem inteeltkualizmu i rygoryzmu jest emocy nalny kierunek etyki, twierdzący, że postępwowanie etyczne wynika z pe-

http://rcin.org.pl/ifis/

wnych właśnie uczuć i jest etyczne, o ile tych uczuć, skłon ości etc wynika. Więc z niłości Boga, albo z współczucia z cudzą dolą niedolą. albo z miłości bliźniego, albo z upodobania w gharmo ijnem ukształtpwaniu się stosunków ludzkich itd. Różnica to bardzoważna.

2. Według kryterjum etycznego źródła moralności. To przeciwieństwo kierunków, już w starożytności bardzowyraźnie zaznaczone pod wyrazami physei i nomo. Wdług jednych niema istotnej, przyrodzonej niejako różnicy między dobrem a złem, postępowaniem etycznie dodatniem i ujemnem, lecz różnica ta czemś dla postępowania zupełnie zewnętrznem, narzuconem. To kierunek autorytatywny czyli heteronomiczny. Według niego różnica międzydobrem a złem wynika z mniej lub więc j dowolnego postanowienia, dekretu czynnika, mającego moc do zapewnienia sobie posłuchu d la swych postanowień. Więc tę różnicę przedstawiają sobie tak, jak n.p. różnicę moędzy nakazanemi przez władzę a zakazanemi przez władzę sposobami postępowania w sprawach porządkowych. N.p. że pojazdy wymijać powinny się na wzajem na lewo /: w innym państwie ba prawo :/. To z samą istotą jechania i wymijania nic niema spól nego. To niejako narzuco

http://rcin.org.pl/ifis/

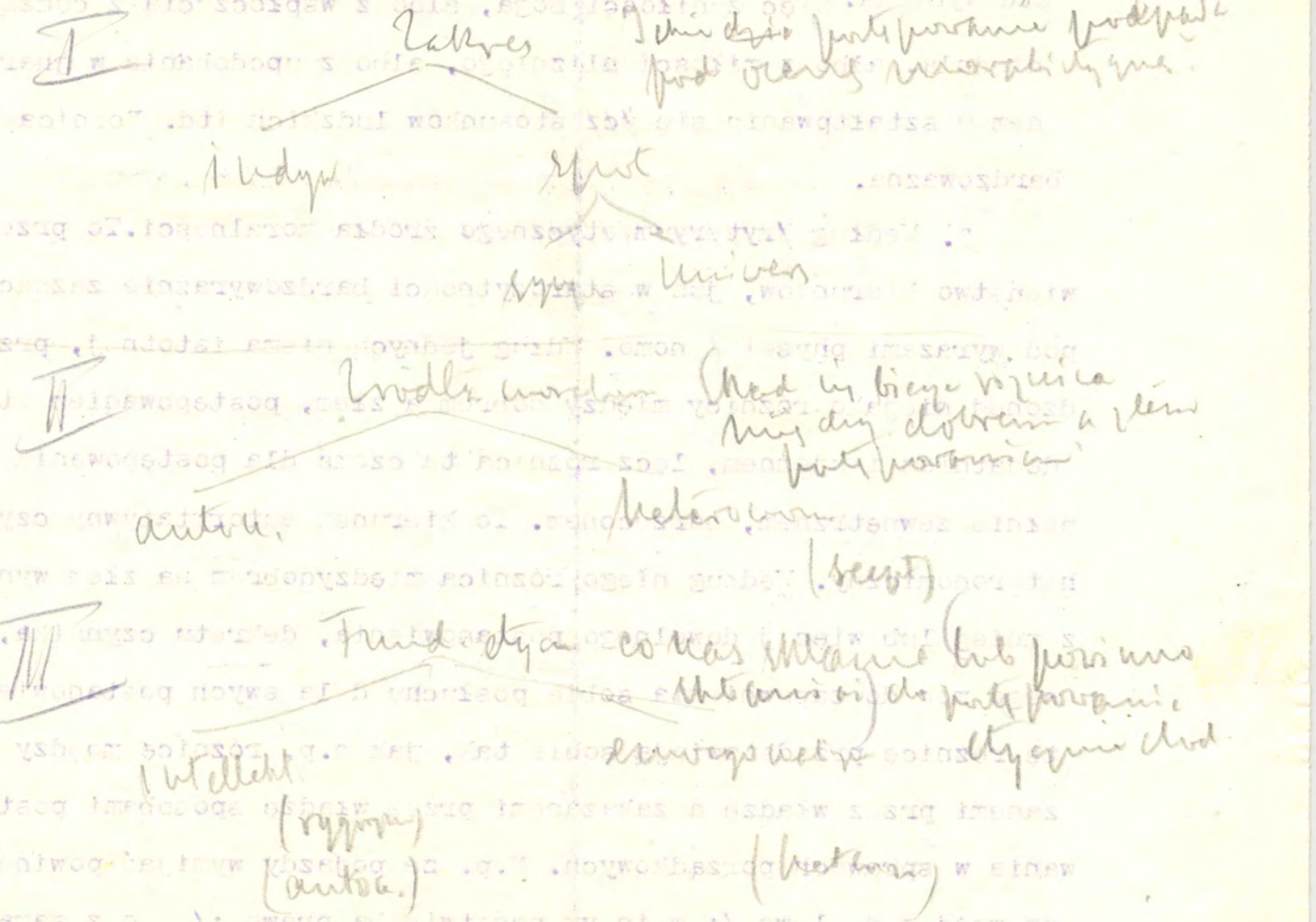

http://rcin.org.pl/ifis/

ne, bo jakoś trzeba spraew urelgulować. Otóż tak samo sobie niektórzy przedstawiają uregulowania postępowania, czy to przez rozkaz Boży, czy przez władzę świecką, czy też przez umowę jakąś. To jest nomo, aytorytatywny, zwany też heteronomiczny, bo obce, skąd inąd wzięte prawo rozstrzyga o tem. Przeciwieństwo autonomiczny, physei gdzie w istocie pwnego postępowania leży to, iż jest dobre, a inne złe. Podobnie, jak w istocie smutku leży powolne poruszanie się, w istocie radości ożywienie. Różnica dobrego i złego postępowania nie jest narzucona z zewnętrz, lecz coś naturalnego, przyrodzonego wynikającego z postępowania, z jego pobudek, albo skutków lub czegoś podobnego, jednemsłowem tkwi różnica w postępowan u, a nie narzucona z zewnętrz. /: Heteronomizm bardzo się zbliża do sceptycyzmu albo etyki w ogóle. /: Wyczwiązku zaprzeczającego możności etyki naukowej :/.

4. Według kryteryum etycznego /: zagadnienie tego kryterym:/. Co to znaczy kryteryum? To jakaś zasada, jakiś sąd, orzekający, czem się różni postępowanie dobre od złego, albo jakie są znamiona postępowania dobrego /: w tej bowiemformie zwykle kryteryum występuje:/.

http://rcin.org.pl/ifis/

Gł. kier. etyki naukowej 1909/10 dodatek do str. 16. 23

Tu nasuwa się przedewszystkiem kwestya potrzeby kryteryum. Kiedy w ogóle jakieś kryteryum nam potrzebne? Czy wtedy, gdy chodzi n.p. o to, czy jakaś barwa jext żółta, jakiś smak przyjemhy, jakiś dźwięk wysoki, jakaś melodya znana? Nie pytamy się, po czem to poznajemy, gdyż poznajemy to wprost. Niema tu wątpliwości; możemy się myłkć w stosowaniu wyrazów, ale pozatem nie mylimy się. Natomiast gdy pytamy: czy dana linia krzywa zamknięta jest kołem, czy melodya trwa półtora minuty, czy dwa odcinki są równoległe, czy ciecz pewna jest trująca, - musimy mieć jakiś sposób stwierdzenia tego. Znamię, kryteryum. Tem znamieniem jakaś cecha, która występuje zawsze wtedy i tylkowtedy, gdy badany przedmiot posiada badaną cechę, "c". - Więc k w naszych przykładach: Równa odelgłość wszystkic punktów od jednego punktu, koincydencya chwili rozpoczęcia i zakońcaenia jelodyi z takiemi dwoma położeniami wskazówki na zgarze, że między niemi upływa półtory monuty, równość odległośc-ci każdego pu ktu jednego odcinka od punktu drugiego odcinka, połączonego z pierwszym prostopadłą, wystąpienie pewnych objawów po społyciu cieczy. Więc o istnieniu cechy "c" wnosimy z istnienia cechy "k". Więc i w Etyce możliwe stanowisko, że wprost dana nam jest dodatnia i może też ujedmna wartość pewnego postępowania - krytertum niepotrzebne. Kierunek ten zwany intuicyonizmem, w jednem z wielu znaczeń

Albo też, że ono jest potrzebne.

http://rcin.org.pl/ifis/

Ale tego kryter[illegible]j etycznego, tego sądu, o[illegible]eślającego znamiona postępowania etycznie dodatniego, dotyczą liczniejsze k[illegible]estye, nietylko jedna. Najważniejsza, zasadnicza jest kwe tya, jak wła: ściwie to kryteryum brzmi. Innem słowy, jakie jest znamię, jakie są znamiona postępowania etycznego. Na to pytanie bardzo rozmaite dawano odpowiedzi. Główne kierunki, w jakichsię te odpowiedzi po-rMszają, to następujące:

A. Kierunek teleologiczny i ~~oryginalistyczny~~ ateleologiczny. Niektóre mianowicie psystemy etyki ~~powiadają~~ stawiają ~~działaniu~~ ludzkiemu jakiśnajwyższy cel, i nazywają postępowanie dobrem, o ile ono temu celowi odpowiada. Są zaś systemy etyczne, które nie w odpowiedniości do kjakiegoś celu, lecz w czemś innem szukają i znajdują znamię postępowania dodatniego. Te systemy nazwiemy ateologicznemi, ~~albo też normicznemi~~. One bowiem nie cel jakiś, lecz jakąś zasadę podają jako to, z czem postępowanie mabyć zgodne. Teleologiczne powiadają: postępowanie powinno odpowiadać temu celowi. ~~Nomiczne~~ ateleologiczne powiadają: postępowanie powinno ~~odpowiadać tej zasadzie~~, ~~Cele~~ te mogą być tak samo rozmai-

http://rcin.org.pl/ifis/

cie pojmowane, jak też owe zasady. ~~czyli pr~~ ~~a~~. Na dwie grupy te ce le możemy dzielić: Kierunek ~~Cele~~ eudaimonistyczne i Kierunek ~~cele~~ p rfekcyonistycz n

Pierwsze kierunki powiadają: celem ostatecznymczłowieka jest, by mu było dobrze. , by osiągnął zadowolenie, szcząście, jak to naziwemy. Inny kierunek mówi: O szczęście nie idzie, lecz o coś, innego ~~co więcej od szczścia warte:~~ n.p. o doskonałość jakąś, albo o możliwie pełny rozwój swej indywidaulności, albo o postęp itp. albo o zapewnienie pierwiastkowi duchowemu w człowieku pierwszeńwta i prz wagi nad pierwiastkiem zmysłowym, cielesnym. To kierunek perfkcyonistyczny. - Kierunki pierwsze eudaimonistyczne mogą znowu być różne, według tego, jak się pojmuje owo sczęście, zadowolenie. Więc mamy tu hedonizm, mamy eudaimonizm w znaczeniu ściślejszem. A ten eudaimonizm w znaczeniu ściślesjzem albo może być ~~egoistycznym~~ jednostkowy, albo obejmować tż inne społeczny jednostki. Wtedy przybiera formę t. zw. utylitaryzmu. - Tak samo kieruni ~~[illegible]~~ ateleologiczne ~~[illegible]~~ nomiczne mogą być różne. Jedni upatrują postępowanie dobre w postępowanii zgodnem z jakąś zasadą ogólniejszą, n.p. z ~~zasadą~~ prawami przyrody, inn z jakąś szasadą specyficznie moralną, inni znowu stawiają zasadę szczerości postępow nia jeszcz inni zasadą współczuwania itd. Tu ogromna rozmiatość.

Kochaj bliźniego jak ciebie samego

Eudaijen albo cel jakiś uważa się za dany albo za pożądany więc przepisany? (Arystoteles – albo Platon harmonia duszy, albo „być pożytecznym". Taksamo: natura ludzka rozumna, więc...

Pomijamy religijne etyki

Finezowe np. równowagi społeczne

(Kanty Sigwart) formalne ~~formalistyczne~~ np. imper. Kategor. ~~[illegible]~~ materyalne

VI + 4 4/XI 09

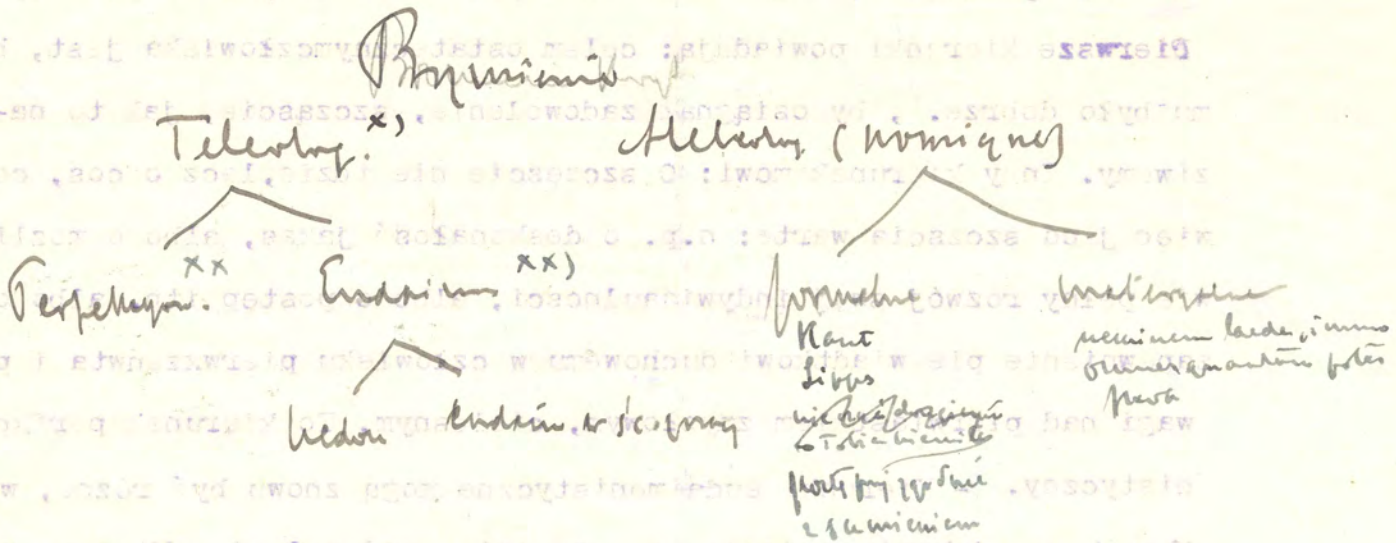

Brzmienie

Teleolog.*)

Perfekcyon.**

Eudaim.**)

Hedon

Eudaim. w ścisłym

Aleteolog. (nomiczne)

formalne

Kant

Lipps

nie zaś drugiemu

o Tobie bieniu

postępuj zgodnie

z sumieniem

materyalne

neminem laede, immo

omnes quantum potes

prava

*) Podział Kierunków teleologicznych na takie, które przyjmują jakiś ostateczny cel dany i takie, które jakiś cel ostateczny formułują i przepisują i normują.

**) Jednostkowy – Społeczny

Obok brzmienia kryteryum etycznego wysuwa się zagadnienie uzasadnienia tego kryteryum. Zawsze kryteryum da się sformułować w powiedzeniu, więc w czemś, co jest wyrazem sądu. Ogólna forma tego sądu brzmi: Dobrem jest postępowanie, jeżeli odpowiada - według teleologistów- takiemu a takiemu celowi, albo- według nomistów- jeżeli odpowiada takiej a rakiej zasadzie. W każdem tedy kryteryum etycznem tkwi albo przekonanie, że taki a taki cel jest ostatecznym najwyższym celem człowieka, albo przekonanie, że taka a taka zasada jest słuszna. Jeżeli twierdzenia jedno lub drugie ma mieć charakter naukowy, musi się dać uzasadnić, o ile oczywiście nie jest czemś oczywistem lub pewnikiem. Ale co do sposobu i metody uzasadniania r óżbne sznowu panują poglądy, skąd różnoś ki runkóe. a mianowicie:

B. Zagadnienie uzadadniania kryteryum et cznego: Według jednych uzasadniać niepotrzeba, gdyż jest ono bezpośrednio oczywiste. To znaczy: ~~człowiek jakoś bezpośrednio odczuwa albo poznaje, co jest jego celem.~~ Jeśli powiadam: celem ostatecznym człowieka jest szczęście, albo doskonalenie się, albo jeśli powiadam człowiek winień żyć ~~w zgodzie z prawami przyrody~~, twierdzenia te nie wymagają

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wcale uzasadnienia, gdyż same przez się są oczywiste. ~~Kierunek, liczący w etyce naukowej znikomych zwolenników, jeśli w ogóle.~~ Drugi kierunek ~~powiada~~uznaje potrzebę uzasadnienia. Ale jak wszelkie uzasadnienie twierdzeń naukowych może ono i tu być albo apriorycze, albo empiryczne./: Wyjaśnić :/. Więc jedni powiedzą, że z pewnych definicyi i pojęć oraz aksyomatów można wydedukować albo cel najwyższy, albo zasadę. N.p. z pojęvia"dobrego" Albo z pojęcia „człowieka". Inni powiadają, że nie, że tak samo, jak n.p. do doświadczenia muszę się odwołać, by wiedzieć, według jakiej zasady trzeba postępować, by być zdrowym, tak samo do doświadczenia odwołać się muszę, by wiedzieć, według jakiej zasady mam w ogóle pstępować , aby postępowanie było etycznie dodatnie. Otóż to przeciwieństwo apriorystwó i empirystów. Obok tego ~~Ono łączy się~~ z przeciwieństwem innem: między ~~ą~~ etyką zależną i niezależną, albo lepiej etyką od góry i od dołu skontruowaną. Co to? Wyrazy z góry i z dołu u Fechnera, w jego 1876 wydanej Vorschule der Aesthetik, Wstęp do estetyki. Mianowicie zarzuca poprzednikom swym, że zasadnicze pojęcia i twierdzenia etstetyki opierali na jakichś założeniach metafizycznych, na jakicheś poglądach na świat. Twierdzili

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

28

n.p., że piękne jest dieło sztuki, o ile [illegible]awnia nam w szacie zmysłowej wieczną ideeę/: Platon, Hegel :/. Ale to pojęcie pię kna spoczywa na założenuach metafizycznych, i taka estetetyka jest budowana z góry, albowiem z góry otrzymuje swe pojęcia i twierdzenia niejako gotowe, ~~wystarcy j e sobie wydedukować~~. Przeciwstawia tej etstetyce to, co nazywa ~~etstyką~~ z dołu, jako Niemiec prawowity ignorując, że to robili już Anglicy w wieku XVIII. Estetyka z dołu nie chce czynić żadnych założeń metafizycznych, lecz od konkretnej rzeczywistości, od faktów elemantrnych zaczynać , przede wszystkiem od faktu, iż nam się pewne rzeczy podobają, a inne nie podobają. Więc z góry ~~etstyka~~ opiera się na metafizyce, z dołu ~~na żadnej innej nauce, lecz~~ bada fakty niejako od początku. /: ~~Co ng wyżej na psychologii się opiera:/.~~ Coś podobnego tutaj. Jedni opierają etykę na jkimś gotowym poglądzie na świat, drudzy starają się tego unikać, starają się oprzec etykę na własnych nogach i dźwignąć ją o własnych siłach. Ale wyrazy od góry i od dołu może lepiej tu będzie zastąpić innemi: wszak może zajść wypadek, że etyka nie jest oparta na własnych ~~jej~~ siłach, a przecież znowu nie na metafizyce albo na jakimś poglądzie na świat. Dlatego lepiej mówić

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

o etyce zależnej i niezależnej, choć i te wyrazy niecałkiem dobre.

Mówi się tak dziś, ale w nieco innem znaczeniu, biorąc zależność i niezależność zbyt ciaśno. Istnieje n.p. książka prof. naszego wydziału teologicznego Ks. Narajewskiego o etyce niezależnej i etyce chrześciańskiej. To przeciwtawienie etyki religijnej i naukowej. Niezależny znaczy tu "niezależny od założeń religijnych", znaczenie, które wyraz „niezależny" bardzo często miewa: „nauka" niezależna. Ale my tu bierzemy inaczej, w znaczeniu dokładniejszem i nazwiemy niezależną wszelką etykę, któraw uzasadnienia swe o kryteryum nie opera się na gotowych już wynikach jakieś innej nauki, zależną zaś taką, która się opiera na wynikach innej nauki. Tą inną nauką może być metafizyka, ale też n.p. biologia, albo socyologia albo kosmologia, jak to w ogóle bywa. Niezależną zaś etyka, jeżeli sama budowę swą rozpoczyna. - Otżó rzecz jasna, że ten podział na etykę zależną i niezależną krzyżuje się z poprzednim na etykę aprioryczną i empiryczną. Mianowicie I. Et. Aprioryczna i niezależna. Cudworth ~~Najwybitniejszy przykład tyka Kantowska.~~ /:-zarazem- II. Aprioryczna i zależna Etyka Hegla. Platona. III. Empiryczna niezależna /: Hume, Smith, Brentano, ~~Werthteoretiwche Ethik:~~/ IV. Em-

(można w uzasadnieniu etyki odsuwać wszelkie momenty religijne, a w zastosowaniu postępować się niemi)

Nie opierając się na wynikach innych nauk. To często stopniowe tylko różnice

Niektórzy tu Kanta kładą ale raczej do Fawdej nauki

Schopenhauer Czy istnieje - czy nie wymaga psychologii przynajmniej?

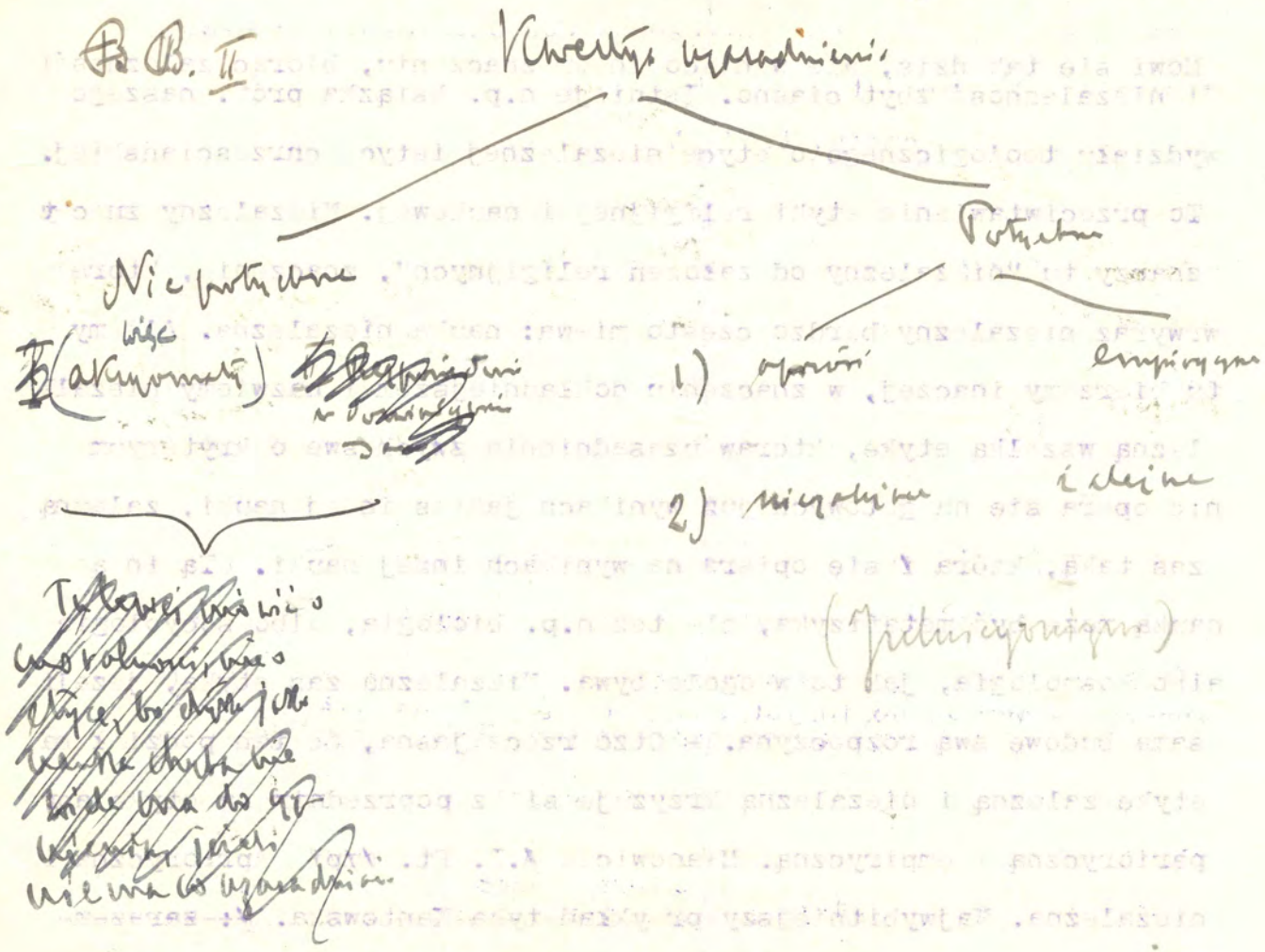

B. II

Kwestya uzasadnienia

Nie potrzebne

więc

(aksyomaty) ~~[illegible]~~

~~Tu lepiej mówić o moralności, nie o etyce, bo etyka jako nauka chyba nie wiele ma do czynienia, jeżeli nie ma co uzasadniać~~

Potrzebne

1) oporów

2) niezależne

empiryczne

i zależne

(Jednicyonizm)

piryczna zależna n.p. oparta na socyologii biologii, dzięki czemu mówi się o etyce naturalistycznej, socyologicznej /: często się miesza ten termin z terminem etyka społeczna, tem bardziej, że i związek rzeczowy często tu jest :/. - Tu jest też miejsce. by wspomnieć o wyrazie, który ogromnie często używany jest w charakterystyce kierunków etycznych, ale niestety stał się bardzo wielo-znacznym: intuicyonizm, etyka intuicyonistyczna. 1) Niekiedy oznacza przeciwieństwo etyki, która dla swych kryteryów żąda uzasadnienia, do etyki, która powiada, że to kryteryum jest bezpośrednio oczywiste. Niejako intuicyjnie opoznajemy, nie drogą jakicheś dowodów i rozumowań. 2) Ale też niektórzy używają wyrazu etyka intuicyonistyczna dla etyki apriorycznej niezależnej, choć nie jest to już dokładne używanie, gdyż w tem znaczeniu intuicyonistyczny otrzymuje znaczenie wyrazu apriorystyczny, a tego mu nie trzeba. Zobaczymy jeszcze inne znaczenie wyrazu intuicyonistyczne, przy następnem zagadnieniu.

C. Zagadenienie zdolności stosowania kryterium. Sprawa niezupełnie łatwa, miesza się zwykle z poprzednią, i istotnie blizko z poprzednią związana, a przecież różna, więc z pomieszania bałamuctwa w traktowaniu teoretycznem etyki powstają.

http://rcin.org.pl/ifis/

Dotąd było 1) kryteryum zbyteczne 2) potrzebne a) jak bywa, b) jak uzasadnić.

Teraz oba ~~wypadki~~ stanowiska (potrzebne i niepotrzebne) razem.

Bez kryteryum i z kryteryum i ocena przygodnego wypadku, postępku.

~~Gdy kryte~~ Uświadamiamy sobie, czy coś dobre, czy złe.

Ale uświadamiamy sobie takie kryteryum. Więc pytanie, dzięki czemu uświadamiamy sobie kryteryum i oceniamy przygodne wypadki.

Zdolność odróżnienia dobra i zła.

Przystępując d[illegible]U: Dotąd rozważaliśmy kie[illegible]nki, powstające około dwuch kwestyi, tyczących się kryteryum: jego brzmienie, jego uza~~sadnie~~sadnienie. Teraz do kwestyj, tyczących się kwestyi, powstających zarówno w obrębie kierunków, uznających kryteryum, jak w obrębie kierunków nieuznających potrzeby kryteryum i wyznających pogląd, że bez kryteryum ~~m~~ oceniamy wartość dodatnią i ujemą postępowania każdego z osobna. Tu i tam bowiem chodzi o oceną etyzną gdyż krytertum ocenia także, mianowicie całe grupy, rodzjae postępków. Więc powstaje zagadnienie, tyczące się zdolności tej oceny. Jaka jest zdolność dzięki której bądź ogólnie za pomocą kryteryum, bądź indywidualnie w poszczególnych wypadkach oceniamy pośępowanie. - Teraz dalej str. 22 u dołu.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Poprzednie pyt[illegible]ue dotyczyło[illegible]logicznego u[illegible]asadnienia kryteryum. Odpowiada na pytanie to kryteryum: czem się różni dobre post. od złego, albo jakoesą znamiona dobrego postępowania. Teraz chodzi o to, na czem polegać zdolność odróżnienia postępowania dobrego od złego. Zdawałoby się że to to samo. A przecież wielka różnica. Albowiem po pierwsze można postawić pytanie, na jakiej podstawie my poznajemy samo kryteryum. Skąd my czerpiemy znajomość kryteryum? Przy każdym sądzie można się pytać skąd go mamy, a to skąd go mamy jest albo może być czemś innem, aniżeli to, jak ~~kryteryum~~ sąd uzasadniamy. Wszak n.p. sąd, że jakiś możemy mieć stąd, że nam ktoś sąd ten udzielił, powiedział, a to źródło sądu jest inne niż uzasadnienie go. Ale o to tu niechodzi, lecz o drugą rzecz. Mianowicie chodzi o to, skąd się bierze w nas zdolność ~~stosowania kr~~ ~~teryum~~ odróżnienie dobr bo od złego postępowania w każdym konkretnym wypadku. ~~Na analogii z in emi dziedinami to może łatwo zrozumiemy:~~ Wszak nie ulega wątpliwości, że ludzie zdolność tę posiadają, choć z kryteryum sobie absolutnie sprawy nie zdają. Analogia z inną dziedziną nam to wyjaśni: O pewnych rzeczach orzekamy, że są ładne. N.p. piękna twarz, ładny obraz. I gotowiśmy się o to

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nawet spierać przy swojem się bpierać. Je na pytanię według ja
kiego tu kryteryum postępujemy, odpowiedzi dać nie potrafimy.
Dopiero jej szuakmy, a następnie dajemy uzasadnienie jej. Albo:
Odróżniamy od razu raeczy już nam znane od nowych. Tamto nam już
byłodane, a to jeszcze nie. Oceniamy rzeczy według ich nowości.
Ale znowu odrębną jest kwestyą, czem się rzwczy nowe od dawnych
różnuą, i dalszą znowu rzeczą ozasadnić to twierdzenie ogólne, da
jące cechy rzeczy nowych olub dzqni j już doznanych. Bardzo czę
sto możemy odróżnkć od razu, a ogólngo kryteryum nam sią ani po-
dać, ani tem mniej uzasadnić nie udaje. Więc chodzi teraz o tę
zdolność odróżniania w konkrtnymeypadku rzeczy dobrych od złych,
o zdolność, która oczywiście bywa ąunktemwyjścia dla sformułowa-
nia kryteryum ale jest czemś innem od kryteryum i jego uzasadnie
nia. Jeszcze lepiej nam się to wyjaś ni, hgdy sobie uprzytomnimy
jakie tu mogą być różne kierunki w dług odpowie zi na to zaga-
dnienie. Mianowicie:

Jedni uważają tę zdolność odróżniania dobrego od złego za coś
z pełnie specyficznego, swoistego. Mówią więc o jakimś zmyśle mo-
ralnym, opoczucia etycznem nazywając je niekiedy sumieniem. Na-

http://rcin.org.pl/ifis/

zwiemy te pogl[illegible]y teoryami ~~d~~ idiogenetycz[illegible]ni na wzór teoryi i-
diogenetycznych sądu. Według tych teoryi bezpośrednio, od razu nie
jako zdajemy sobie sprawę z dodatniej lub ujemnej wartości po-
stępowania naszego, a następnie i cudzego. I ten pogląd także się
nazywa często intuicyonizmem. Jest zaś kierunek inny, który powia-
da, że ta zdolność oceny postępowania konkretnym wypadku wcale nie
nie jest czemś swoistem, lecz jest tylko zastosowaniem zdolności
i w innych wypadkach występujących do kwestyi specyalnie etycznej
do postępowania jako przedmiotu oceny. Mówią więc, że poznajemy
tak samo dodatni charakter postępowania, jak poznajemy n.p.
zgodność jakiegoś sądu z innym sądem, albo jak n.p. poznajemy
przynależność pewnego zjawiska do jakiejś ogólniejszej kategoryi
zjawisk. Więc sprowadzają to rozpoznawanie dodatniego i ujemnego
charakteru postępowania do zdolności rozumowej, logicznej umysłu
ludzkiego. Inni jeszcze powiadają, że nazwyamy postępowanie dobrem
lub złem na tej samej podstawie, na jakiej odróżniamy rzeczy po-
dobające nam się od rzeczy, które nam się nie podobają. Więc
do estetycznego jakiegoś zmysłu, do smaku. do gustu etstetycznego
Wszystkie te teorye, które nie widzą w tej zdolności czegość

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

swoistego, nazwiemy allogenetycznemi. Więc te allogenetyczne albo logiczne albo estetyczne teorye. Łatwo zrozumieć, że i te logiczne teorye noszą niekiedy nazwę imtellektualistycznych, nazwę czegoś, co należy właściwie do fundamentu etycznego. Podział na idiogenetyczne i allogenetczne, to jeden podział co do poglądów a zdolnoć oceny etycznej.

Drudie rozróżnienie dotyczy pytania, nie jakiej natury jest ta zdolność, le z skąd się w nas bierze. I tu dwa przeciwieństwa: Jedni uwaają tę zdolność jako coś gotowo w naturze ludzkiej tkwiącego, jako coś wrodzonego. Drudie sądzą, że ta zdolność się wytwarza, z biegiem czasu się rozwija, że pierwotnie jej niema. Według tego mówi się o narywiźmie i empiryźmie. ~~Znowu tu wyraz empiryzym, który poznaliśmy już przy zagadnieniu uzasadnienia kryteryum. I jak na złość jeszcze jednak konfuzya tu terminologiczna.~~ Mianowicie istnieje obok natywizmu i ~~empiryzmu~~ jeszcze kierunek pośreni: w każdej jednostce ludzkiej zdolność występuje jako coś wrodzonego, ale mimo to ona nie tki w człowieku jako coś pierwotnego, lecz jest wytworem rozwoju dłuższego fylogenetyvzng To kier nek ewolucyonistyczny. Ale nazwa ta służy też do okre-

http://rcin.org.pl/ifis/

ślrenie pewnego kierunku etyki empiryczno- leżnej, mianowicie op
opartej na teoryi ewolucyi co do kryt uzasadnienia kryteryum.
Więc trzeba się mieć na bączności. - I tu

I tu oczywiście krzyżowania i kombinacye są możliwe. Jedni uważają zdolość oceny za idiogenetyczną i wrodzoną /: Brentano:/ F Dru dzy za allogenetyczną i wrodzoną. Są i tacy co uważają jaą za nabytą z biegiem czasu a przecież idiogenetyczną, jeszcze inni za nabytą z czasem a allogenetyczną. Więc komb ncye to liczne.

Tyle co do zdolności oceny, co do której były więc dwie kwestye: czem ona jest, i skąd się oa bierze w nas. Ale jeszcze jedna różnica kierunków co do kryterum:

E. Zagadnienie przedmiotu krytery m i oceny etycznej. Łączymy tu przedmiot kryteryuj i oceny. Albowiem kryteryum jest ogólnem sfo mułowaniem dokonywanej w każdym poszczególnym wypadku oceny. Cho dzi więc teraz o to: co nazywamydobrem lub złem. Czego się ocena i kryterum tyczą. Co posiada owe cechy, w kryteryum wymienione ? Zwukle dla krótkości mówi się "postępowanie" Ale to niedokładne. Tu z biegiem czasu wt ystąpiły trzy różne kierunki: 1. Przedmio tem oceny jest postępo nie ze względu na swe skutki. Więc to. co człowiek czyem swem zdziałał. Samo działanie, postępowanie w naj

http://rcin.org.pl/ifis/

D. Zagadnienie wartości kryteryum etycznego. Etyka bezwzględna i względna /8 abolutna i relatywna :/ Ogromnie ważna i wyraźna różnica. Spór często o to się toczym czy normy etyczne majl wartość bezwzględną, czy wgzlędną. o oczywiście w związku z bezwzględną .ub w ględną prawdziwością kryteryum etycznego. Możnaby te kierunki nazwać absolutystycznym i realtiwistycznym. Pierw zy powiadato, co jestdobre, jest zawszei i wszędzie dobrem, bez wzgklędu na kraj i czas, itp., a warunii i okoliczności. N.p. nie kłam. nie zabijaj. Absolutnie nigdy i nigdzie i pod żadnym runkiem zabijaćn nie wolno. Ci występują przecie udziałowi w wojnie, przeci karze śnierci itp. Są inni, któdzy mówię, że kryterym etycne zmienia się z c asem, że podlega pewnej ewolucyi, że coś, co dziś uważamy za złe, daniwj uchodziło, że coś co myl udzie cywilizowani uważamy a złe, o ludów dzikich uchodzi lub nawet jest nakazem, obowiązkiem. N.p. Stosunki między osobami tej samej płci u Greków, albo pobywa nie się dzieci wątłych- albo zwyczaj zjadania mięsa ludzkiego i zabijanie w tym celu ludzi. - T bardzoważne przeciwieństwo kierunków, bo z jednej str y związane bardzo blizko z poglądami z zakreu teoryi poznania, a z drugiejstrony wywierające badrdzo silny

http://rcin.org.pl/ifis/

Główne kierunki etyki naukowej (Verte) 37

Uzupełnienie z r. 1923/24 do wykładów roku 1909/10 mianowicie do str. 27

A solutyzm i relatywizm w różnem znaczeniu, wyraz "względny" jeden z najbardziej względnych. Haplos, simpliciter, bezwzględnie, kat pros ti, secundum quid, względnie. - Wyraz dobry może być wzięty:

1. Absolutnie /: Moore, Tatarkiewicz:/ 2. Relatywnie.

A. Relatywizm ontologiczny: { dobry do / dobry dla I. (względem)

B. Relatywizm epistemologiczny. dobry dla II. (obowiązuje)

Przykłady:

1. Człowiek dobry bez bliższego określenia. To czyn dobry. Postępek dobry

2. A. Człowiek dobry do tańca i do różańca. (To znaczenie nie obchodzi etyki)

I. Człowiek dobry dla swoich współplemieńców, ale niedobry dla członków obcego plemienia.

B II. Powyższa zasada jest dobra dla malajczyków, lecz nie jest dobra dla Europejczyków.

2.B.II. wkracza w zakres zagadnienia, czy istnieje prawda bezwzględna a tem samem, czy istnieje etyka bezwzględna, bo z każdej prawdy można wysnuć jakąś normę etyczną.

Tu najwięcej antagonizmów etycznych: względna czy bezwzględna, względne czy bezwzględne dobro istnieje etc. Wartość absolutna.

http://rcin.org.pl/ifis/

ściślejs em zna eniu. Sam czyn jest oceni y. N.p. Edyp choć całkiem nieświadomie ożenił się ze swą matką, potępił się i swój czyn. 2. Kierunek zw żający na intencyę. Według tego kierunku czyn Edypa na potępienie nie zasługiwał. Error, ale nie culpa. Ocenia więc intencyę, zamiar. Ale i trzeci kieru e,: ani czyn, ani zamiar, lec charakter, z którego czyn wynika. N.p. ~~Biedna mat-~~ Ktoś pragnie zro-bić majątek i w tym celu akłada wielkie przedsiębiorstwo, ktś~~ka kradnie, by dziecię z głodu przymierające ratować., nakarmić.~~ re bardzo zręcznie prowadzi i majątek robi. Drugi take ma inten-~~Tu intencyą było zabranie cudzej własności dla korzyści dziecka.~~ cyę zrobienia majątku, ale w tym celu popełnia cały szereg oszustw Ktoby więc na stanowisku inetencyi stał, musiałby o ~~ilekradzież~~ jedno i drugie postępowanie jednakowo oceniać. Ale tak nie czyni ~~uważa za coś złego, czyn ten potępić. Ale inni powiadają, że ta~~ nikt. Oszusta potępiamy, przesiębiorcy nie. Albowiem w postępowa-~~intencya mimo to czynu złem nie czyni, bo to uczciwa kobieta, nie~~ niu oszusta przejawia się charakter ujemny, w postępowaniu przed ~~złodziejak jakaś, . Albo: Ocena według zamiary musiałaby wypaść~~ siębiorcy nie. Więc właściwym przedmiotem nie intencya. zamiater ~~znacznie surowiej, aniżeli weług charakteru. Nie o to idzie, czy~~ ~~zamiary dobry lub zły,~~ lecz, czy charakter dobry lub żły się prze jawia w postępowaniu. To trzeci kierunek. Nie mają swych nazw, gdyż dopiero w ostatnich czas ch na to zwrócobo baczniejszą uwagę Mniej więcej rozwój etyki od pierwszego do trzeciego kierunku idzie, lecz i w najnowszych czsach mamy oceny wddług zasady pierw pierwszej. (Ubitarianizm) | Więc czyny dobre albo złe według czy jakich się w nich ujawnia charakter (analogon: Prawidłowi powstawanie)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

E. Jeszcze jedna różnica kierunków, według skali oceny etycznej. Zwykle: dobre i złe postępowanie, intencye, charakter. Ale powstaje po pierwsze kwestya, czy każde postępowanie podpada pod jedno z tych pojęćc, czy niema postępowanie obojętnego, a podrugie, czy owe dwa pojęcia nawet w zakresie tego, co podpada pod ocenę, wyczerpują wszystko. W tej mierze n.p. mamy znamienne rozrónienie w etyce chrześciańskiej, która odróżnia przykaania i rady ewanieliczne. Kto spełnia przykazania, spełnia obowiązek. kto ich nie spełnia, dopuszcza się grzechu. Ale wiadomo, że grzech może być śmiertelny i lżejszy. Spełnianie zaś rad ewanielicznych nie jest obowiązkiem, ich niespełnienie zaś nie jest grzechem. Tu więc mamy podział tego, co dobre i tego co złe, na dwie kategorye, na dwie podkategorye. Coś analogicznego spotykamy też w najnowszej etyce: Podział skaly na cztery orzeczenia. Wśrodku czyn obojętne: zerowy punkt. Z obu stron to, co podlega ocenie. Z jednej strony dobre, dodatnie, z drugiej ujemne. Dodatnie dzieli się na poprawne, obowiązkowi odpowiadające i na zalecane postępowanie, szlachetne. poza obowiązek wychodzące. Złe dzieli się na dopuszczalne i na zdrożne. I teraz prawo o wzajemnym stosunku:

http://rcin.org.pl/ifis/

Zaniechanie czegoś nakazanego jest zdrożeniem czegoś zalecanego dopuszczalne. Zaniechanie czegoś zdrożnego jest nakazane, z obowiązkiem zgodne, czegoś zalecanego dopuszczalne. Według takiej skali ocena jest bardziej zróżnicowana, aniżeli wtedy, gdy tylko dwa orzeczenia posiadamy. a i wypaki dwuch ocen różnią się według tego, czy uznają rzeczy etycznie indtyferenten czy nie. Możnaby do takich, co ich nie uznają, także stosować ppjęcie etyk rygorystycznych. Ale jeszcze jedno stanowisko tyu jest możliwe. Mianowicie istnieją pogłądy, w dług których i te cztery orzeczenia niewystarczają, lecz orzeczeń jest więcej. nie skończenie wiele, tak iż tworzą ciągły szereg w obu kierunkach od punktu zerowego. N.p. Postępowanie tem lepsze, im więcej daje szczścia. tem gorsze, im więcej uniemożliwia albo odbiera szczęćsai. Tu ilościowa skala bardzo zróżnicowana możliwa.

Stąd więc widać, jak ąbrzymia r ilość kierunków według tych rożmaitych punktów widzenia samego kryterym etycznego. Zwłaszcza, gdy się zważy na możliwe kombinacye i połączenia. A wszystkie te kierunk dotąd wyliczone przeciwstawiają się jako jeden wspólny

http://rcin.org.pl/ifis/

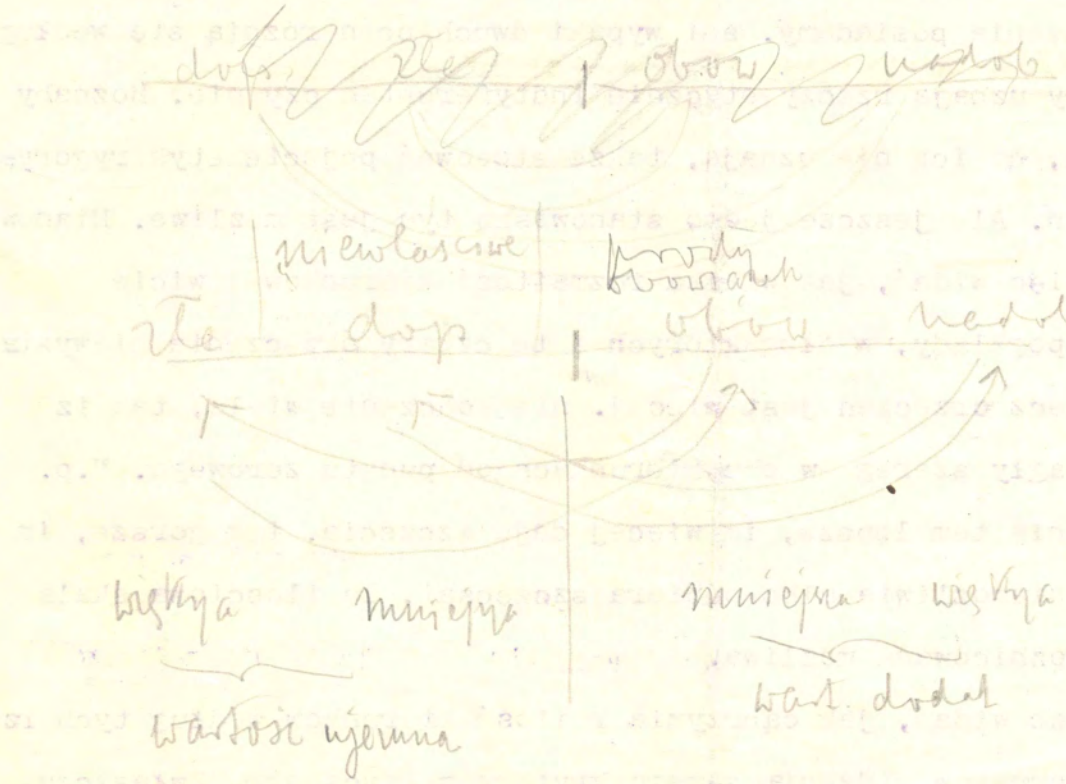

http://rcin.org.pl/ifis/

kierunek innemu, który nas prowadzi właściwie już poza etykę i o którym tu musimy spomnieć, a dotyczy on zadania etyki naukowej.

V. Według zadania etyki naukowej. Mówiliśmy dotąd zawsze tak, jakby kwestyi nie ulegało, że zadaniem etyki naukowej jest sformułowanie i uzasadnienie - o ile to potrzebne - kryteryum etycznego. Naturalnie to kryteryum ma służyć temu celowi, by na niem oprzec normy, t.j. przykazania, nakazy, rozkazy i zakazy etyczne. I dlatego tak pojęta etyka nazywa się etyką normatywną. Są jednak inni, którzy twierdzą, że etyka naukowa żadną miarą nie może dawać jakichś rozkazów, przepisów, norm, że niepodobna jej występywać z jakiemiś twierdzeniami o tem, co być powinno, jak człowiek ma postępować, gdyż nauka przecież zajmuje się tem, co jest, a nie tem, co być powinno, nauka bada fakty i związki między nie mi, ale nie zaprząta sobie głowy jakiemiś ideałami. Więc czy wobec tego całkiem należy etykę skasować? Nie, tylko normatywną a w jej miejsce postawić należy inną, t. zw. opisową, która nie kusi się wcale o rozwiązanie kwestyi, co dobre, a co złe, lecz ogranicza się do rejestrowania i historycznego przedstawienie występujących po sobie kolejno wśród różnych warunków cywilizacyi i w róż-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nych okresach naukowych poglądów na to, co jest złem i dobrem. Poucza nas więc nie otem, co złe i dobre, lecz o tem, co ludzie uważali i uważają za złei i dobre. Przytem zakreśla swe zadanie bardzo szeroko, gdyż nietylko poglądy naukowe, lecz także pozaprzednaukowe wciąga w zakres swych rozważań. W ten sposób sięga i w etnografię i antropologię i historyę kultury, i rozatcza przed nami obraz rozwijających się pojęć złeo i dobrego. Ale na wykazaniu tych ppjęcć i ich rozwoju oraz wzajemnego stosunku poprzestaje. o nic więcej się nie kusząc. To jest etyka opisowa. Ścśle rzecz biorąc, zachodzi tu pewne nadużycie nazwy. Etyka opisowa wściwie niejest etyką. Jest raczej etykologią, keśli tak wolno się wyrazić t.j. nauką o etyce. O jej zadanich i metodach izakrdsie dosko nale oryentuje rozprawa komkursowa dra Ochorowicza o Metodzie w e etyce :/. I dlatego też mówiąc o etyce, za sze normatywną będziemy mieli na oku, przyczem jednak pamiętać trzeba o pewnych próbach pogodzenie stanowiska opisowego i normatywnego w etyce. Jest to możliwe w dwojaki sposób:

Niektórzy sądą - należ do nich właśnoe Ochorowicz -, że etyka opisowa, etykologia, da nam najlepszą podstawę do sformuowana i

http://rcin.org.pl/ifis/

uzasadnienia etyki naukowej normatywnej. Z zestawienia zajwiających się kolejno kryteryów etycznych wysnuć można trafne kryteryum. Z tego, co ludzie sądzili o tem, co złe i codobre, z tego co uchodziło za złe i dobre, wysnuć można zdaniem tych etyków trafny pogląd na to, co istotnie jest dobre i złe. Więc etyka opisowa podstawą etyki normatywnej- oto jedno pogodzenie. Ale jest i drugie, co prawda może nie godzące tamte dwa stanowisko, ale zmniejszające przynajmniej przepaść między niemi. Bo niektórzy na tem stanowisku stają- ~~i ja do ich należę~~- że nie jest zadaniem etyki formułować nrmy i przepisy, gdyż to w ogóle nie jest adaniem nauki, która istotnie, jak twierdz. bada co jest, a nie zajmuje się tem. co być powinno. Ale nie zamierzając wcald formułować norm, dawać nakazy i zakazy, etyka może formułować kryteryum, i kryteryu to zaadniać, gdyż ono przecież poiada tylko co jest dobrem a co jest złem, podobnie jak n.p. chemia uczy, jakie są cechy metali, a jakie niemetali. To stanowisko możnaby nazwać stanowisikiem teoretycznej etyki, w przeciwieństwie do praktycznej etyki, także normatuwnej etyki, i wtedy mielibyśmy naturalnie a. etykologia / b. etyka /: naukowa :/ a,1, etyka teoretyczna, b,2, et. praktyczna.

Tu dodano cały wywód o różnicy nauki teorety znej i wysnutych z niej pawideł praktycznych. Prawo, prawidło, a z prawa prawidło wynika, a gdy jest cel i gdy prawo służy jako wskazówka do doboru środków. Zobacz zresztą streszczenie i odczyt o zadaniu etyki naukowej.

http://rcin.org.pl/ifis/

Należy jednem słowem odróżnić 1) teoretyczne badanie rozności między tem, co dobre, a tem co złe, od 2) formułowania na tej podstawie praktycznych przepisów, a to znowu od 3) egzekwowania tych przepisów czyli ~~lub~~ od zkłaniania do wykonywania tych przepisów.

1) etyka teoretyczna, etyka jako nauka

2) etyka praktyczna (może też zawierać ~~[illegible]~~ z kierunkiem ciała i duszy etc. pomocnicze np.)

3) ~~moralizowanie~~ umoralnianie, ~~wychowanie~~ przez moralizowanie, ~~umoralnianie~~ wychowywanie etc.

Analogon Gram teoretyczna, praktyczna, przestrzeganie poprawności w mowie i piśmie

co zakłada, że taka odznacza w ogóle i chwieje

Dodatek do wykł. Gł. kier. etyki naukowej z r. 1909/10 dodatk z r. 1927/8 do str. 33. i do tejże trony Verte.

44

Distinguendum:

1 Nauka teretyczna t.j. ~~badanie/kompleks~~ komplesk sądów, ujętych w całość jednością przedmiotu.

2 Nauka praktyczna w zn . I. t.j. kompleks sądów, ujętych w całość wspólnością /: jenością:/ celu.

3 Nauka praktyczna w xznaczeniu drugiem, t.j. komplesk wysnutnych na podstawi nauki teoretycznyej lub praktycznej w znaczeniu pierwszem prawideł, wskazań, norm. To nie jest oczywiście nauk w znaczeniu 1. albo 2., lecz to już systm wskqzań, norm, jest to nauczanie, a kto się stosuje, posiada umiejętność, gdy tymczasem nauki 1. i 2. dają przedewszystkiem wiedzę.

Otż to można stosować do kwestyi teroetyczności i normatywności etyki, przyczem należy jeszcze od nauki w zn. 3 jej egzekwowanie

Nauka 1 albo 2 podając kryterya, ~~[illegible]~~ daje tem samem podstawę pod naukę 3

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

XI 17/XI 09 Gł. kier. etyki naukowej. 34 Zima 1909/10 45

Nasze położenie: Człowiek szukający etyki.

Na tem kończę tymczasowy przegląd głównych kierunów etyki naukowej. ~~Mówić będziemy o etyce, a nie o etykologii. Woe~~ Był on potrzebny celem oryentowania się w całej dziedzinie i ułatwienia sobie dalszych wywodów. Ale właśnie oto teraz chodzi, co mają objąć te dalsze wywody. Otóż ~~dwie części~~ dwa zadania. Jedną historyczną, analityczną, drugą syntetyczną. Pierwsze przygotowanie do drugiego. O co nam bowiem w tych wykładach chodzi? Chcemy poznać te różne kierunki i wyrobić sobie zdanie o ich wartości. Chcemy sobie zdać sprawy z konkretnego niejako wyglądu różnych odcieni hedonizmu, abo ~~apropryzmu~~ apryoryzmu etycznego, albo etyki społecznej etyki ewolucyonistycznej lub intuicyonistycznej w tem lub owem znaczeniu. Następnie chcemy wiedzieć, cy etyka naukowa da się skonstruować na tej lub tamtej podstawie, przyczem oczywiście trzeba się będzie rozprawić z sceptycyzmem etycznym, zaprzeczającym możebności etyki naukowej. - Ale zadanie to zbyt wielkie, by można go dokonać w jednem półroczu. Zresztą nie jest też zamiarem podawać już w szystko gotowe. Nawet samego przeglądu historycznego nie pomieścilibyśmy w jednme półroczu. Więc co robić? Otóż postąpimy w ten sposób, że poznamy najwybitniejszych przedstawicieli głównych kierunków. makich, co to bądź wywarli wpływ znakomity,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

46

bądź dla osobliwości kierunku swego są ciekawe. Zarazem też, poznając te główne kierunki, miarę potrzeby pewne krytyczne uwagi poczynimy, tak iż jedną i drugą część niejako w jedną całość z leje my. Ale pozostaje nam jeszcze jedna trudność poważana. Mia owicie, jak postąpić, jak ułożyć rzecz. Zasadniczo dwie drogi są możliwe: Wzięć po kolei głównych etyków i przy k żdym zdawać sobie sprawę, jaki reprrezentuje kierunek względem każdego z przytoczonych przez nas zagadnień. Ale monaby jeszcze pójść dro ą inną, i zamiast chronologiczne według kierumów ułożyć. Tylko, że wtedy powstaje kwestya, jak według kierunkówukładać, skoro te kierunki nogą się w najrozmiatszy sposób kombinować! A nadto czasem jakiś system etyczny nie okazuje takiego lub owakiego kierunku wsposób zdecydowany, lecz jakby kontury zatarte i granice płynne. Wobec tego najlepiej będzie pójść koleją historyczną, uwzględnić wybitne typy, przy każdym zdać sobie sprawę z jego znamion charakterystycznych według schematu tych głównych kierunków. Będziemy sobie musieli przy każdym zatem systemie etyki naukowej, który ewe źmie m pod rozwagę, zadać sobie następujące pytania:, do jakiego kierunku ono należy pod względeme zagandinei brzmienie jryteryum uzasadnie a

http://rcin.org.pl/ifis/

nienia kryteryu[illegible], poglądu na istotą i pochi[illegible]enie zdolności oceny etycznej, zakresy etyki, przedmiotu iskali oceny, ~~zakresy~~ fundamentu etyki, źródła moralności etc etc. Takie konfrontowanie systemów z kierunkami, które wystąpiły i z zagadnieniami, które się nasuwają ją, pozwoli nam sobie zarazem wyrobić danie o tem, w jakimstopniu wyczerpujące i zwarte, zaokrąglone są systemy etyczne. Więc przegląd kierunkw etyki nau owej według tego s chmenatu zarazem ułatwia krytykę. Zaczniemy oczywiście od twórcy etyki naukowej, od Sokratesa, a zwra am uwagę, że nam niechodzi o skontruowanie hist ryczno-genetyczneto związku, to nie ma być Historya etyki, lecz że mamy interes w tem wszystkiem rzeczowy, a chronologia jest tylko wygodnym dla nas schematem następstwa, w którem poszczeg ólne usiłowania stworzenia etyki naukowej kolejno omawiać będziemy. ~~Część pierwsza~~ Pierwszem zadaniem będzie więc ~~obejmie~~ przedstawienie i charakterystyka kierunków, ~~część drugaem~~ zadaniem zaś rozpatrzenie ~~sceptycyzmu tego.~~ porównawcze tych kierunków. -- Potem należałoby zanim się poważnie decyzyę, lub dalej w badaniach pójdzie, zająć się argumentami sceptyków.

http://rcin.org.pl/ifis/

Cz. kier. et. naukowej. Uzup. z r. 1913/4 do wykł. 1909/10. str. 86 A.

Podany przegląd gł. kierunków nie wspominał wyraźnie o scep-
sceptycyzmie etycznym.

Według Brochard: La morale ancienne et la morale moderne.
Rev. philosophique, tom 51. rok 1901, str. 1 i nn. Ale z
pewnemi i rzeczowemi zmianami.

Omawiane dotąd różnice kierunków, typów, nie uwzględniały jednej bardzo ważnej różnicy: Między etyką starożytną, zwłaszcza grecką, i etyką późniejszą zwłaszcza nowożytną. Mówię co do starożytnej o etyce greckiej, co do późniejszej o etyce nowożytnej, albowiem tylko o etykę naukową nam chodzi. Prócz greckiej, która najbardziej do naukowej się zbliża i nią jest, mamy w staroztnkości jeszcze etykę indyjską, ale tam mało naukowości, gruby charakter religijny. Późniejsza od starożytnej zrazu średniowieczna, a i w niej silny rys nienaukowy, ze względu na charakter objawieniony. Ale nie ulega kwestyi, że zestawiając etykę nowożytną z grecką, dostrzedzić można pewne zasadnicze różnice, które sobie dobrze uprzytomnieć. Te różnice bowiem górują nad różnicami dotąd omówionmi między poszczególnemi kierunkami, i to dlatego, że niejako koncentrują sobie cały szereg tych punktów widzenia i zagadnień, według których podzieliliśmy kierunki. - Jest tyoko pewna trudność w przedstawieniu całej sprawy. Aby bowiem w pełni zrozumieć tę różnicę, trzebaby właściwie znan już etyką grecką i nowożytną w jej głównych przedstawicielach i kierunkach. Aby zaś ją sobie znać, aby

http://rcin.org.pl/ifis/

zwłaszcza należ[illegible]cie móc wniknąć w kier. et[illegible]i greckiej, należy już być z góry poinformowanym o pewnych zasadniczych różnicach, zachądzą ych między nią a nowożytną, aby owej greckiej nie chcieć przypadkiem rozumieć na wzór nowożytnej starożytnej, aby nie wnosić w nią różnych dzisiejszych sposobów zajmowania się zagadnieniami etycznymi. To tu ważniejsze, niż w innych dziedzianach nauk. Tę trudność przedstawienia może najlepiej tak załatwić, że podam całkiem sumaryczny pogląd na owe zasadnicze różnice, może nieco schematyczny, ale bądź co bądź nie całkiem może nieużyteczny- będą to pewne wytyczne, jak gdyby poręcze, którepostawimy między grecką a nowożytną etyką, aby tego, co należy do jednej, nie mieszać z tem, co do drugiej.

Jak ważnem jest takie uprzytomnieni sobie różnic zachodzących między naszym a starożytnym światem myśli, niechaj dowiedzie kilka przykładów z dziedziny filozoficznej, ale nie etycznej.

Pojęcie Boga. Najwyższa istota. Grekom brak tu dwu cech w tem pojęciu, dla nas istotnych. :Niekończoność, Wszechmoc. - Nieskończoność u Greków czemśs niedsokonałem. Co do wszechmocy wystarczy przypomnie moira, heimarmene, fatum. Mglistoś pojęcia Boga u Platona.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Gł. kierunki et. nauk. Uzup. z r. 1913/14 do wykład. z r. 1909/10. 86 C 50

U Arystoteles proton kinoun. U Stoików Logos. Dopiero u Plotyna.
Wpływ wschodu. Wtedy wszechmoc w grę zaczyna wchodzić. W nowożytnych czasach jak i w średniowieczu Bóg już opatrznością, nietyle z strony rozumowej i ze strony woli kierującej pojmowany. Tu więc ewolucya bardzo wybitne przechodi różnice. raczej rewolcya. - Inne pojęcie: materya. To nie materya w naszem znaczeniu, coś cielesnego, rozciągłego, świat materyalny, cielesny. To przeciwstawienie nie przeciwstawienie ducha, lecz formy. Ciało zaś każde jest złożone z materyi i fory. synolon. Jeżeli dziś skłonni jesteśmy w materyi upatrywać to, co najbardziej rzeczywiste, dotykalne, niewzruszone i niezniszczalne, u starożytnych materya raczej czemś niebardzo rzeczywistym. Nasza materya u nich raczej materyałem; ich materya raczej naszem substratem nieuchwytnem. Dopiero w nowszej filozofii znowu materya dzięki wpływom filozofii idealistycznej zaczyna tracić ssj charakter kat' exochen rzeczywisty.

Podobne przeciwieństwa mamy w etyce. Dotycą najbardziej zasadniczych pojęć. Poję obowiązku. Dziś etyka prawie nauką o obowiązkach. Rozkazy. nakazy, zakazy. Normy. Tego wszystkiego u Gr. nie ma. Niema tam nawet odpowiedniego wyrazu. Nomos agraphos nie jest

http://rcin.org.pl/ifis/

Stąd przewrót i zawar o dwuch gradach w filozofii greckiej zacząć — apolinski i dedukcyjski

http://rcin.org.pl/ifis/

tu pojęciem analogicznym, gdyż w nomos tkwi tu raczej pojęcie zwyczaju lub obyczaju, . Officium także dokładnie temu nie odpowiada. Nema tu nicego bezwzględnie obowiązującego, są tylko rzeczy zalecae, rzeczy odk ó rych się odradza. Niema imperatywu, jest tylko optativus. praecepta Rady, nie rozkazy. Zamiast obowiązkśw wzgdem siebie i innych, mamy kreślone ideały, mśdrców, mamy wzory, godne naśladowania, nie mamy bezwzględnego zobowiązania. Ideał a rzeczywistoń, to nie rozkaz i konieczność poddania się mu, lecz wzór i naśladowanie go. To pochoźi stąd, że zadaniem, jakime chce spłenkć prawie każdey sysstem etyki starożytnej, to nic innego, jak szczęśliwośi istoty działającej. Eudamonizm rysem istotnym etyki greckiej. Tak PSokrate, Platon, Arystoteles, Stoicy, Epikurejczycy. Szczęcśei, to co agathn można je rozmaicie pojmować, ale ono jest najwyższem dobrem, t.j. najwyższem celem. Tu niema miejsca dla obowiązku. Czy trzeba człowiekowi rozkazywać, by szukał szczścia, czy trzeba groźbami lub nawożywaniem go skłaniać, aby szukał, co dla niego j st dobrem? Rozkazy i groźby tylko tam pottzebne, gdzue najwyższe dobro i własne szczście się rozchodzą. Gdzie się zgadzzją, tam tego nie trzeba. A u Greków nigdy się nie rozeszły te dwie rzeczy (wyjątki: Pitagoras, Platon?)

Zob. etymologię i Cicero De officiis.

analogiczne pojęcie stanowiące wobec więzów

bene beate que vivere

http://rcin.org.pl/ifis/

Podobnie pojęciami z temi związanemi. Sumienie. Grecy ani Rzymianin tego pojęcia w znaczeniu naszej etyki nie zna. Niema tamsumienia jako głosu, który nam wskazuje drogę postępowania, ~~- słabym tylko jego przypomnieniem jest daimonion albo erso Platona~~, I to zupełnie zrozumiałe, skoro nie matam pojęcia naszego obowiązku. Nie trzeba wtedy głosu, któryby nas skłaniał do tego, byśmy spełniali obowiązek. I w związku z tem zupełnie odmienne znaczenie cnoty. o czem już była mowa. Dzielność, zaleta, ale nie w naszem znaczeniu. - Podobnie: Wina, zasługa, Odpowiedzialność moralna.

Ważnym dalej momentem optyzmizm etyki greckiej. W dwojakiemznaczeniu: 1. Sądzili, że jak wspomniałem ,dobro najwyższe tak lub owak schodzi się ze szczęściem człowieka. 2. Sądzili, że człowiek o własnych siłach, jeżeli tylko posłucha rad i wsakzówek mu idzlonych, potrafi dopięć tego szczścia. Jest ono eph hemin, Są to momenty, ogromnie charakterystyczne, gdy w etyce nowoytnej ani owej zgodności niema między dobrem najwyższem a szczęściem własnem, ani też owej wiary w siebie, lez raczej mamy tu pewne niedowierzanie własnym siłom. - Więc eudaimonzim indididualistyczny.

http://rcin.org.pl/ifis/

Greckie syneidesis, łac. conscientia znaczy pierwotnie tyle co świadomość x) i dzisiaj conscience w francuskiem to znaczy obok znaczenia drugiego: poczuia wartości moralnej własnego postępowania, podstawu wskutek tego oceny postępowania własnego. ~~U Arystotelesa~~ To znaczenie etyczne dopiero się powoli z biegiem czasy wykluwa, zrazu tylko znaczenie powiedzmy psychologiczne posiada. Dopiero w czssie około Chrystusa etyczne się zjawiać zaczna /: Cf. Baldwin s.v. conscience, ~~Ziegler Gesch der~~Elsenhanns, Wesen und Entstehung des Geiwssens.- pg 16

u Hieronym Synderesis, synteresis)

W wiekach średnich —

τηρέω czuwać nad czemś, strzedz, przestrzegać

τήρεσις przestrzeganie

συντηρέω zachowywać w myśli, „chować w sercu" w Nowym Zakonie (Schenkl s.v. συντηρέω)

x) U Cycerona: suorum officiorum conscientia (świadomość)

Więc etyka grecka nie łamie sobie głowy nad tem, po co człowiek żyje na świecie, jaki jest jego cel ostateczny- ten jest jej znany, a tylko usiłuje go bliżej określić, nadać mu treść konkretną, znaleść środki do jego urzeczywistnienia wiodące. Eudaimonologia, biotechnika. Sztuka urządzenia vsobie życia dla swego dobra. Jeżeli sobie to uprzytomnimy, uświadomimysobie zarazem przepaść dzielącą naszą współczesną etykę od owej greckiej, zwłaszcza etykę potoczną, ale także wiele kieruków i systemów etyki naukowej. Skąd to się wzięło?

Jodl Gesch d.Ethik I.113

To owocem długiego dosyć procesu ewolucyi i wielu czynników. Załamanie się optyzmizmu etycznego: Budowa jego podkopana nurtującemi głębi duszy helleńskiej prądami. Appolliński i dyonizyjski pierwiastek zaznacza się w całym rozwoju greckiego życia kulturalneg i ciej w ogóle ludzkości, we wszystkich czsach. Appolliński, pogodny, wierzący w siłę rozumu ludzkieo i woli ludzkiej, pchający człowieka do działanaia, władania, używania. Dionyzyjski uprzytomnia człowiekowi jego zależność od jakicheś wyższych potęg, jego niemoc, podkopuje energuę czynu i działania, odwraca go od chęci używania, ku refleksyi contemplacyi, w której świetle samo życie, sam fakt istnienia zaczyna się przed-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

stawiać jako coś niemal że zdrożnego, jako wina sprzeniewierzenie właściwym celom człowieka, jako zanieczyszczenie jego istoty. To w kltach Orfeusza, Dionyzosa, to u Pitagorasa, to u Patona, u tegoż jednak obok i wraz z czynnikiem appoliińskim. Tu ciało przdstawia się jako grób. więzienie duszy, tu trzeba jakicheś obrzędów odczyszczających, to trzeba pokuty, umartwienia, aby stać się godnym właściwego życia, gdieś poza ziemksiem leżącego. Więc walka między tem, ku czemu człowieka ciągnie, a tem, co jest jego zadaniem: to, ku czemu ciągnie człowieka, to coś złego: Z ł o występuje na plan jako czynnik równorzędny d o b r e m u - wre między nimi walka- człowiek czuje swą bezsilność w tej walce, coraz bardziej za pomocę się rozgląda- i w ten spsb przygotowuje się owa coraz powszechniej odzuwana u schyłku ery staroytnej i u progu ery chrześciańskiej potrzeba jakiegoś zbawienia, wybawienia, jakiegoś nadziemskiego ratunku z tej ~~szrej, bezbarwnej~~ ciągłej rozterki. Seneka, Epiktet, Marek Aureli są tego żywym dowodem, chociaż żaden z nich nie bł chrześcianinem /: Seneka I. wiek po Chr. współczesny Nerona. /: omnes mali sumus. Albo: Peccavimus omnes, alii gravia, alii leviora, alii ex destinato, alii forte impulsi aut aliena nequitia ablati, alii in bonis consiliis ~~paum~~ fortiter stetimus et innocentiam inviti ac renitentes perdidimus; nec deliquimus tantum, sed usque ad extremum aevi delinquemus.

Pesymizm.

Ziegler I by 329. parum

Pisma Seeki: Quaestionum naturalium ll.VII.-Dialogorum libri XII: De providentia, de constantia sapientis, , de ira libri tres, de consolatione ad Helviam matrem, ad Marciam, ad Polybum, de brevitate vitae, de otio aut secessu sapientis, de vita beata, de tranquillitate animae, .: -. Dalej jest rzecz de clementia, dalej ad Neronem Caesarem libri II, de beneficiis libri VII., i 124 Epistolae morales.

http://rcin.org.pl/ifis/

Epikteta cały system etyki zawiera się w słowach anechou kai apechou. Więc Askesa, jako programm. Był niewolnikiem, następnie wyzwoleńcem jednego ze strażników przyboznych Nerona, Żył zrazu w Rzymie, potem w Nikopolis w Epirze, gdzie niejaki Flavius Arrianus słuchał jego nauk i je spisał,: Było 8 ksiąg Diatribai czyli dissertationes, zachowanych ks. 4, dalej podręcznik moralności, krótki jak gdyby katechizm pod t. endheiridion, manuale, polski przekład. – Tak sam w polskim przekładzie pamiętniki Marka Aurelego, II. wiek po Chr. Ton eis heuatonbiblia dodeka. Dobra książeczak Pinińskiego. Coraz silniej występuje u każdego z nich silne tło religijne, potrzeba oddania się w opiekę opatrzności, wyczekiwania od niej poparcia w ciężkich termiach życia. A ponieważ szukano oparcia i pomocy ze strony bóstwa, by dać sobie radę z życiem, więc też wielką rolę musiała odgrywać myśl, iż trzeba znaleść łaskę w oczach Bóstwa, jegi wolę spełnkać, i w ten sposób życie dobre, właściwe, które każdy powinień sobie ukształtować, stało się równoznacznem z życem, które jest według woli bożej. Tak więc stoicyzm znalazł ton religijny.

Ale i inne kierunki w ten sam ton uderzały- neopitagoreizm, bardzo się nadający ju dlatego, że podejmował tradycye same przez sie

http://rcin.org.pl/ifis/

U Epikteta: życie ludzkie rozpoczyna i kończy się w Bogu. Życie dzielne jest życiem odsdanme na usługi Boga, Bog jest naszym wzorem Bóg jest wszechobecny, jego wiedza pzenika wszechświat, sięga nietylko naszyh czynów, lecz także naszych myśli i uczuć. /: Jodl, Ip I. p.g 117:/.

Dzielność

U Marka Aurlegego: Do co jest dobre, jest darem Bożym ; niemoralność jest bezbożnością.

http://rcin.org.pl/ifis/

religije w pit[illegible]oreizmie y tkiwące. Tu gł[illegible]nie Plutarch z Chairone /: 50-125:/. ~~Uczy~~ /że Dalej synkretyzm helleńko-żydowski, jaki reprezentuje Philo z Alkesnadryi współczsny Chrystusowi. On jaknajsilnie zaakacentował konieczność zbawienia człowieka, a zarazem niemożność osiągnięcia zbawienia z własnej siły.

Porównując to wszystko z tym optymizmem klasycznej greckiej etyki Sokratesa, po części Platona, Arystotelesa, epikurejczyków i wcześniejszych Stoików, odczuwamy ten szalony odstęp! A teraz na to wzystko zjawia się dobra nowina, ewanielia, nauka Chrystusa. Wzywa do pokuty, każe wyzbyć się nałogów, zmysowości, i każe być człowikowi tak doskonałemu, jak doskonałym jest ojciec jego w niebie. Ale tego człowiek o własnej sile nie potrafi. Trzeba łaski pomocy. A na czem owa doskonałośi plega, tego nam uczy właśnie objawienie, prawo, przykazani Boga. I to jest niezmiernie ważny formalny moment, moment, nowy, który tu si zjawia i na dalszy rozwój etyki wywarł olbrzymi wpływ. - Teraz wykłady Z Zimy 1901-2 Hist. kryt. przegląd gł. kier. etyki naukowej str. 104- 113 gwiazdka

http://rcin.org.pl/ifis/